Nr. 129. Wtorek 5 Czerwca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 5 Czerwca.

Jeżeli prawdą jest wszystko, co rumuński minister-prezydent powiedział w rozmowie z jednym dziennikarzem wiedeńskim o stanowisku niepodległej Rumunii wobec Austryi, to rozum stanu rumuńskiego rządu uzyskałby pewną rehabilitacyę. Rozmowa ta świadczyłaby przynajmniej, że rumuńscy mężowie stanu posiadają zdrowy instynkt polityczny wskazujący im, gdzie szukać należy poparcia i skąd nadejść może poparcie bardzo pożądane. Pan Bratiano powiedział w tej rozmowie, że niepodległa Rumunia nie myśli o awanturach niemiłych dla Austryi, że chce być tylko przedmurzem wobec powodzi panslawistycznej i szuka rękojmi egzystencyi w życzliwości potężnego sąsiada swojego t. j. monarchii austryacko-węgierskiej. Pan Bratiano patrzy tedy jasno na sytuacyę i liczy się ze stosunkami, których zmienić nie może. Rossya bowiem nie zachwyca już dziś Rumunów tak dalece, jak w pierwszej chwili po wybuchu wojny, kiedy baterye rossyjskie miały się stać osłoną dla długo przygotowywanej proklamacyi niepodległości. Rossya nie myśli o zawieraniu z Rumunią formalnego przymierza wojennego, raz dlatego, że trochę zabawnie brzmiećby musiały wzajemne stypulacye między kolosem rozporządzającym milionami bagnetów, a państewkiem posiadającym zaledwie tyle wojska, ile potrzeba na utrzymanie wewnętrznego porządku, powtóre dlatego, że takie przymierze zawierałoby w sobie formalne uznanie niepodległości rumuńskiej, a więc fakt, który może być dopiero konsekwencyą wojny i w którym Rossya mając przedewszystkiem własne interesa na oku, musi oglądać się na solidarność z resztą mocarstw europejskich. Rumunia nie oczekuje już nic nowego od Rossyi, a widzi, że Austrya nie zaangażowana przedwcześnie w wypadki wojenne, posiada nietylko w położeniu geograficznem, lecz co ważniejsza, w potędze wojskowej wszelkie rękojmie doniosłego wpływu na przebieg i konsekwencye wojny. Rumuni liczą się z tym faktem i już teraz zaczynają ubiegać się o życzliwość potężnego sąsiada.

Francya przedstawia teraz obraz obozów grupujących się do walki niekrwawej ale zaciętej i doniosłej w następstwa. Obie strony przygotowujące się do walki nie są jeszcze ustawione w szyku bojowym, żadna z nich nie może nawet powiedzieć, że skupiła wszystkie siły. Obóz republikański zawsze odznaczał się nierównie większą solidarnością ale ostatecznie dysharmonia objawiała się tam w ostatnich czasach dość często i takie wywołała naprężenie, że chyba widok niebezpieczeństwa grożącego nie tylko panującemu stronnictwu lecz w ogóle republikańskiej formie rządu mógłby od razu zatrzeć skutki rozdwojenia. Gambetta przeprowadziwszy ostatnie wybory w sposób najkorzystniejszy dla siebie a zarazem i dla republiki zraził sobie zaraz na początku sesyi nowego parlamentu wszystkie radykalne żywioły tem, że zmienił się w konserwatywnego republikanina. Po odrzuceniu wniosku amnestyjnego w ubiegłym roku, była chwila tak niebezpieczna dla Gambetty, że na prawdę groziła mu utrata popularności. Floquet, Naquet i Montjean, znana trójka radykalna, okrzyczała wtedy Gambettę prawie zdrajcą i rozpoczęła przeciw niemu żywą agitacyę na prowincyi. Pierwotnie agitacya ta miała powodzenie, bo Gambetyści wśród wyborów przyrzekali rzeczywiście amnestyę generalną dla komunistów a dostawszy się w posiadanie mandatów poszli za Dufaurem i odrzucili wniosek amnestyjny. Agitacya owej trójki radykalnej byłaby się może źle skończyła dla popularności Gambetty, gdyby nie kontragitacya żywiołów pośredniczących między skrajną a umiarkowaną republiką. Żywioły te przedstawiły wyborcom, że jeszcze teraz nie nadeszła pora do takiego obrachunku z Gambettą, że skoro tylko republika ustali się, można będzie zażądać od exdyktatora, aby albo dotrzymał danego przyrzeczenia albo usunął się z naczelnego stanowiska. Mimo to wszystko Gambetta jest dziś tak popularny jak przed dwoma laty, gdy objeżdżał Francyę i z wagonów lub balkonów przemawiał do tłumów. Natomiast konserwatyści jak nie mogli się pogodzić przy zeszłorocznych wyborach, tak i dziś nie mogą się zdobyć na harmonię. Republikanie na pierwszy widok grożącego niebezpieczeństwa odzyskali solidarność; konserwatyści nie mogą zdobyć się na solidarność mimo głębokiego przekonania, że teraz nadeszła już ostatnia sposobność do odzyskania władzy utraconej. Legitymiści najwięcej psują harmonię, bo najpierw nie zdecydowali się jeszcze na rozwiązanie Izby deputowanych a powtóre nie myślą dotąd wcale o tej niezbędnej koncessyi, ażeby wyborcy ich głosowali za bonapartystami tam, gdzie tylko kandydat z tego obozu może wyrugować deputowanego republikańskiego. Na przystąpieniu legitymistów do takiego kompromisu wiele zależeć musi rządowi, bo od tego zawisła postawa duchowieństwa a duchowieństwo bądź co bądź odgrywa przy wyborach francuskich rolę bardzo ważną. Tym razem jednak duchowieństwo nie doczekawszy się od legitymistów wskazówki takiej, jakiej życzy sobie każdy, komu zależy na zwycięstwie konserwatywnych kandydatów, zechce może działać na własną rękę i popierać bonapartystów w okręgach reprezentowanych dotąd przez republikanów. Duchowieństwo musi przenosić legitymistów nad bonapartystów, bo drugie cesarstwo nie zostawiło po sobie sympatyi, ale wie ono dobrze, że republikanie ustaliwszy swoje panowanie przystąpiliby bezzwłocznie do walki kościelno-politycznej, którą już teraz rozpocząć chcieli. Bonapartyzm pewnie nie będzie w takiej walce szukać podstaw bytu i popularności, lecz owszem przekonawszy się teraz, jak złe skutki pociągnęło za sobą zniechęcenie się duchowieństwa do jego sprawy, byłby dla niego pełen względów i wyrozumiałości.

Pieniężne kłopoty dają się żywo uczuć państewkom półwyspu bałkańskiego, które teraz wynajdują sobie różne misye cywilizacyjno-polityczne i różne tytuły prawne do wzrostu na samodzielne i rozległe państwa. Czarnogóra żyła w zimie z łaski Rossyi, Rumunia ogłasza moratorium i na gwałt wydaje papierowe pieniądze a Serbia nie płaci wekslów i prosi o prolongatę terminów. Zaciągać długi a potem ogłaszać moratoria lub żądać przedłużenia terminów wekslowych, to rzecz ludzka, dla której godzi się mieć pewną wyrozumiałość, jeżeli chodzi o jednostkę. Ale państewkom z misyami cywilizacyjno-politycznemi, państewkom mającym pretensye do mocarstwowego stanowiska w niedalekiej przyszłości, kłopoty tego rodzaju wcale nie przystoją. Cudzemi pieniądzmi łatwo prowadzić wojnę, jeżeli ci, od

---

10)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

III.

Zamach stanu.

(Ciąg dalszy.)

Do obiadu nie pokazała się ani babcia, ani pan Bolesław, który kazał powiedzieć, że jest słaby i jeść nie będzie — prosił tylko, aby mu przysłano zimnej wody i octu na głowę...

Mimo groźnych spojrzeń córki, pani konsyliarzowa sama zaniosła ten ocet i wodę do gabinetu dziedzica. Drzwi zastała zamknięte...

— Kto tam? — pyta Bolesław.

— Przyniosłam panu ocet...

— Ach przepraszam bardzo, ale jestem rozebrany, bardzo dziękuję pani, proszę niech mi Jasiek przyniesie...

— Co panu jest?

— Dostałem szalonej migreny...

— I z czego? — pyta dalej przez drzwi konsyliarzowa.

— Nie wiem, zmęczyłem się zapewne przy tych wołach...

— Może doktora... Zdaje się Piotr gdzieś pojechał...

— Nie, nie, tylko proszę o ten ocet i wodę... bądź pani spokojna, przejdzie to wkrótce....

Zachodziła w głowę pani konsyliarzowa, dociekając gdzie pojechał Piotr z powozem. Pytała Owsińskiego, ten udał że nie wie, pytała chłopca ze stajni — ten również nie wiedział, a tylko domyślał się że gdzieś daleko, bo pan kazał mu wziąć pół korca owsa.

Do samego wieczora ponura cisza panowała w skalinieckim dworze, podobnie jak to ma miejsce przed burzą, lub przed rozpoczęciem pierwszej batalii. Pani konsyliarzowa chodziła jak struta; dzieci tuliły się po kątach patrząc na zachmurzoną minę ochmistrzyni, nawet panna Klotylda udawszy się z książką na spacer do ogrodu, nie mogła spokojnie usiedzieć na jednej ławeczce, a biegała to tu to tam, zapomniawszy podtrzymywać ręką wlokący się za nią ogon, zrywała piękne astry i obskubywała je wkrótce bez litości.

Wcześniej niż zwykle ułożono się do spoczynku, tylko w pokoju babci świeciło się dość długo, a pani konsyliarzowa mogła dojrzeć, że Nastusia szyła coś na wielkim stole, podnosząc często igłę z nitką do góry — widocznie podszywała kołdrę świeżem prześcieradłem.

Późno już w nocy, turkot pojazdu zataczającego się na dziedziniec rozbudził panią konsyliarzowę. Przytuliwszy twarz do szyby, zobaczyła, że powóz zatrzymał się przed bocznemi drzwiami wiodącemi do pokoju babci, i wysiadło zeń dwie osoby, mężczyzna i kobieta. Po uściskach serdecznych nowo-przybyłej z babcią, domyśliła się strapiona konsyliarzowa, że to musi być siostra pana Bolesława z mężem, że wezwano ich umyślnie w jakiejś ważnej sprawie, a przeczucie jej mówiło, że ta sprawa do jej osoby się odnosi.

Pani konsyliarzowa jakkolwiek bardzo zręczna i przytomna kobieta, tym razem kompletnie straciła kontenans, i nie wiedziała, czy się ubrać i przyjąć nowo przybyłych, czy też udać, że nie wie o niczem. Nagle, przypomniała sobie zarzuty córki, że nie umie nadać sobie odpowiedniego tonu, położyła się więc napowrót do łóżka nie mogąc już zasnąć do samego rana.

Tymczasem pani Urszula, bo to ona była rzeczywiście, ulokowała się w pokoju matki, Jacusia miał zabrać do swego gabinetu pan Bolesław. Przyniesiono kipiący samowar, pościel była przygotowaną; Nastusia jakby odrodzona z przybyciem pani Urszuli, u której przedtem służyła, kręciła się ochoczo, a gdy już skończono picie herbaty, wyprawiła ją babcia spać do oficyny, i zamknąwszy drzwi na klucz, rozpoczęto tajemną między matką i dziećmi naradę.

Pan Jacenty, który nie żałował sobie rumu pijąc herbatę, usiadł z wielką powagą w fotelu, zapalił fajeczkę, słuchał i pykał i głową kiwał na to, co mówiła babcia. lecz gdy to kiwanie zaczęło się powtarzać w miarowych odstępach, jednym razem już nie był w stanie podnieść głowy do góry, ale zostawiwszy ją na piersiach, usnął niedosłuchawszy rezultatu konferencyi.

Nie możecie żądać odemnie, kochani czytelnicy, abym zdradził przed wami treść narad spiskowców zdążających do wykonania zamachu stanu. Byłoby to z waszej strony bardzo nietaktowne wymaganie, nawet od takiego waszego przyjaciela, jakim jest autor. Babcia dozwoliła mu wstępu na to posiedzenie, zatem nie może on lekceważyć jej zaufania; starzy ludzie nie lubią długich języków. Ot lepiej wystawcie sobie, że już jest dzień, i pójdźcie ze mną do jadalnego pokoju, gdzie pani konsyliarzowa z niezwykłą starannością przygotowywała śniadanie.

Ciężkie to zadanie leży na tych biednych powieściopisarzach, gdy przyjdzie opisywać akcyę kilku osób, chwytać nietylko ich słowa, ale giesty, spojrzenia, intonacyę głosu, i te nieujęte piórem ani pędzlem nawet drobne oznaki wrażeń, malujące się na twarzach rozmawiających. Prócz arkusza papieru i pióra zmaczanego w atramencie, nie mamy nic więcej w naszym warsztacie; a zatem zrzuciwszy pychę z serca, musimy skłonić się pięknie czytelnikom i prosić ich o pobłażanie, a następnie o dopełnienie imaginacyą tego wszystkiego, co autor chciał napisać a nie potrafił.

Stół duży białym jak śnieg obrusem nakryty, samowar kipi w jednym końcu, obok niego stoi maszynka do kawy otoczona błękitnym płomieniem palącego się spirytusu. Na tacy mnóstwo lśniących szklanek z łyżeczkami w środku — obok cukierniczka, kilka garnuszków ze śmietanką i z tak grubym kożuszkiem, że można je przewrócić a śmietanka się nie wyleje. Dalej na około stołu serwetki i noże — rumiana bułka zgrabnie pokrajana piętrzy się po salaterkach — a ułożone w różne figlasy kulki masła, aż się proszą, żeby je napocząć.

Dzieci czyściutko ubrane i uczesane przechodzą się koło stołu spoglądając łakomie na suche ciastka ustawione na środku. Wandzia ma zawiązane czoło chustką, a najmłodsza Jadwinia na bocznym stoliczku rozbija żółtko do czokolady dla panny Klotyldy.

których zawisła wojna, są obojętni na śmierć tysięcy współobywateli tak, jak obojętnymi byli na to w ubiegłym roku panowie ministrowie w Belgradzie. Obojętność na nędzę ludności i krew przez nią przelaną bez żadnego skutku zdaje się ieszcze dziś panować w Belgradzie, bo choć niedawno upewniano, że Serbia nie wyruszy na pole walki, mimo to wiarygodne korespondencye zawierają szczegóły świadczące o chwiejności i dwuznaczności polityki belgradzkiej. Tak samo przedstawiała się ta polityka w roku ubiegłym, więc cóż dziwnego, że teraz najsolenniejsze zapewnienia pokojowe z Belgradu spotykają wszędzie nieufność. Ale na szczęście niema tam teraz nawet tyle pieniędzy, ażeby spłacić najpilniejsze długi a na finansową pomoc zewnętrzną dotąd nie zanosi się wcale. Z tego powodu lament belgradzki, z powodu niewypłacalności skarbu państwowego zamiast wzbudzić zasłużoną litość a przynajmniej współczucie, którego w takich sytuacyach nie odmawia się nawet lekkomyślnym dłużnikom, sprawia w Europie pewne zadowolenie jako jedna z lepszych rękojmii pokojowego zachowania się Serbii. Jestto rękojmia jeżeli nie całkiem pewna, to przynajmniej realna i więcej pożądana dla świata aniżeli półurzędowe komunikaty belgradzkie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(O rossyjskiej armii naddunajskiej.)

Korespondent *Nordd. Allg. Ztg.*, przebywający w głównej kwaterze rossyjskiej, pisze z Bukaresztu dnia 26 maja:

„Od trzech dni bawię w Bukareszcie i cały ten czas użyłem na oryentowanie się, co w obec panującego tu chaosu nie jest rzeczą tak łatwą. Od chwili, w której Rumunia otwarcie zerwała z Turcyą i stanęła jako aliantka po stronie Rossyi, przestał obowiązywać ów paragraf pierwotnego rossyjsko-rumuńskiego traktatu, według którego armii rossyjskiej podczas przemarszu przez księstwo rumuńskie nie wolno było wkraczać do stolicy. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, wezwany przez księcia Karola, ażeby główną swą kwaterę przeniósł z Plojeszti do Bukaresztu, dał wprawdzie odmowną odpowiedź, ale mimo to przechodzą wojska rossyjskie po pod sam Bukareszt a od kilku dni jest sama stolica rumuńska przepełnioną rossyjskiemi oficerami i żołnierzami. Wszystkie hotele, kawiarnie i restauracye są dniem i nocą przepełnione wojskowymi. wszędzie spotkasz marsowe postacie w obcisłych mundurach i białych czapkach, które ze względu na panujące tu upały zostały rozdzielone także pomiędzy armię. operującą w Europie. Nie chcąc wdawać się w przesadne pochwały, powtórzę tylko to, co słyszałem z ust wszystkich Rumunów, że dotychczasowe zachowanie się armii rossyjskiej w Rumunii nie dało nigdzie najmniejszego powodu do skargi i zażaleń. Karność w armii rossyjskiej nie pozostawia zgoła nic do życzenia.

Nad Dunajem panuje jeszcze spokój. Turcy nie marzą wcale o krokach zaczepnych, a armia rossyjska, która nie ma najmniejszego powodu do pospiechu, nie rozlokowała się jeszcze należycie na linii Dunaju. Względy polityczne, trudność w zaprowiantowaniu armii a to w skutek przerwanych przez powodzie komunikacyj, przyczyniają się także nie mało do powolnej dyslokacyi wojsk rossyjskich. Względy polityczne będą wam w Berlinie zapewne lepiej znane, niż mnie w Bukareszcie, dlatego też nie zastanawiam się bliżej nad niemi, natomiast poświęcę kilka słów zaprowiantowaniu armii rossyjskiej.

Zaprowiantowanie armii 300 tysięcznej przy szybkich ruchach należy do wielkich zadań nawet w krajach najbardziej ucywilizowanych i bogatych, cóż dopiero powiedzieć o Rumunii, której pod żadnym warunkiem nie można nazwać krajem bogatym, zwłaszcza w obec nieurodzaju zeszłorocznego. W skutek bezustannej słoty i ciągłych powodzi będzie miała Rumunia zapewne i w tym roku nieurodzaj. Drogi przedstawiają bezdenne bagna a jednotorowe drogi żelazne uszkodzone nadto wylewami wód, są również bardzo niedostatecznemi środkami komunikacyjnemi. Bardzo znaczna część nasypów kolejowych stoi obecnie pod wodą, kilka mostów zerwała już woda a kilka innych grozi zawaleniem. Jeżeli w obec tak rozlicznych przeszkód armia rossyjska jest dostatecznie zaprowiantowaną, to zaiste zasługuje intendantura rossyjska na największą pochwałę. Mogę was zapewnić, że wszystkie doniesienia antirossyjskich dzienników o sprzeniewierzeniach, kradzieżach i t. p. w armii rossyjskiej są bajkami.

W pierwszym dniu mojego pobytu w Bukareszcie spotkałem się z byłym pruskim oficerem, który obecnie jako bojar żyje sobie wygodnie w Rumunii. Jest to hr. Sturdza. Przyjął mnie bardzo gościnnie i oprowadził po mieście. W towarzystwie tego miłego *cicerona* zwiedziłem gmach ministerstwa wojny, gdzie dniem przedtem złożono kilkaset granatów rzuconych przez Turków na Oltenicę. Ani jeden z tych granatów nie eksplodował. Badaliśmy przyczynę tego. Przy otwarciu granatu pokazało się, że proch był całkiem wilgotny. Widocznie leżały te granaty przez dłuższy czas w wilgotnych kazamatach, to też nic dziwnego, że nie mogły oddać należytej usługi armii tureckiej. i raniły tylko trzech rumuńskich szeregowców.

Armia rossyjska porusza się ciągle ku Dunajowi. Codziennie odchodzą z tąd mniejsze lub większe oddziały wojsk rossyjskich nad Dunaj. Już dzisiaj można mniej więcej wyobrazić sobie rossyjski plan kampanii. Armia rossyjska, której lewe skrzydło stoi naprzeciw Dobruczy, ciągnie się wzdłuż Dunaju aż do Aluty. Wojska rumuńskie, któremi dowodzi sam książę Karol, zostały usunięte z linii rossyjskiej i odeszły do Małej Wołoszczyzny. Mają one widocznie polecenie bronić przejścia na górnym Dunaju. Wątpię jednak, ażeby te wojska miały także bronić Kalafatu przeciw Widdyniowi; jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że wojska rossyjskie zostaną także wysłane do obrony Kalafatu. Nie zdaje mi się. ażeby armia rossyjska przeszła przez Dunaj przed upływem kilka tygodni. Nie chcę także domyślać się, w którem miejscu nastąpi przeprawa.“

(Anglia i wojna.)

Czytamy w *Daily Thelegraph*: „Według wszelkiego prawdopodobieństwa, armia rossyjska w dniu 3-im czerwca stanie już zupełnie na wszystkich swych strategicznych pozycyach nad Dunajem. Równie prawdopodobnem jest, że w kilka dni później przejdzie Dunaj około Ruszczuku lub Sylistryi. Ztamtąd ma 180 kilometrów do Adryanopola. Chociażby tylko dziennie robiła po 7 kilometrów, to można przypuszczać. że na początku sierpnia będzie pod Stambułem. Albowiem nie ma prawie wątpliwości, że przełamie opór stawiany jej pod Bałkanami i w Bałkanach. Ktokolwiek chociaż cośkolwiek zna się na wojnie, zrozumie, że przy tem obliczeniu pochodu rossyjskiego wziąłem pod uwagę wszystko, na co tylko zważać należy przy armii tak dobrze uorganizowanej jak rossyjska, ze względu na odległości i zdolność marszową. Przypuszczać należy, że Rossya dobrze zużytkowała owych sześć miesięcy obróconych na przygotowanie swej armii, że zatem posiada armię bardzo dzielną do boju. Publiczność zbyt jest skłonna do przypisywania tak Dunajowi, jak górom Bałkanu wielkiej siły odpornej. W rzeczywistości zaś nie ma ani rzek, ani gór, któreby były niepodobnemi do przebycia; nigdy jeszcze armia energiczna nie dawała się długo zatrzymywać ani rzece, ani górom. Już Fryderyk Wielki powiedział: „Nie ma nic trudniejszego, a nawet rzec można nie ma nic bardziej niepodobnego nad przeszkodzenie nieprzyjacielowi w przebyciu rzeki.“ Generał Napier pisze: „Raz na zawsze należałoby porzucić nadzieję, iż można będzie obronić długą linię rzeczną.“ Co do tego Napoleon I mówi: „Gdzie tylko człowiek pojedyńczy może postawić nogę, tam cała armia przejść może.“ Napier zdanie te rozwija i dochodzi do wniosku: „Najtrudniejsze nawet wąwozy mogą być wzięte, jeżeli się ma więcej piechoty, niż broniący tych wąwozów i jeżeli ma się czas do wykonania jednego lub pary obejść wspólnie z atakiem od czoła.“ Pułkownik Hamley tak streszcza te zdania: „Ani rzeka, ani góry nie mogą być uważane za trwałą linię obronną, jeżeli nie współdziałają jakieś nadzwyczajne okoliczności, a nawet mniejszość liczebna atakukujących nie zbytecznie tu znaczy.“

„Każdy wie, że armia rossyjska przewyższa turecką i pod względem liczby, i pod względem organizacyi; jeżeli zaś armia turecka czy na północy czy na południu poniesie klęskę, to tak samo nie będzie w stanie wstrzymać pochodu armii rossyjskiej jak Mac-Mahon po swej klęsce pod Wörth'em nie był w stanie bronić wąwozów w Wogezach albo wstrzymać posuwania się pruskiego księcia następcy ku Paryżowi. Powtarzam więc, że jeżeli inne wojska obok tureckich walczyć nie będą, wojska rossyjskie na początku sierpnia stać będą pod bramami Stambułu. Nie potrzebuję zaś dodawać, że flota nasza nie jest w stanie przeszkodzić im w drodze. A teraz co do nas. Przypuśćmy, iż w dokach Liverpoolu mamy dość okrętów bezczynnych, by 40,000 ludzi przewieźć do Turcyi. Przypuśćmy, że telegraf w ciągu jednego dnia może ponieść wszystkim wojskom do wyprawy przyznaczonym rozkaz uruchomienia. Zawsze jednak potrzeba będzie przynajmniej *trzech* tygodni do postawienia w gotowości chociażby tylko okrętów do przewozu koni potrzebnych. Na kupno koni w Turcyi liczyć nie możemy. Według cyrkularza armii z 1875, liczba koni potrzebnych dla jednego korpusu wynosi 11,863, pojedyńczej dywizyi 2,395. Jeżeli wyszlemy tylko cztery dywizye, potrzeba 14,248 koni. Wprawdzie rząd ma w kraju dość koni, ale obejść się bez nich wszystkich nie można. Potrzeba więc kupić kilka tysięcy koni. Jeżeli Niemcy przy całem swojem doświadczeniu i doskonałej organizacyi potrzebują 14 dni do uruchomienia, Francuzi zaś dni 17. to my do uruchomienia. i wsadzenia wojsk na okręty potrzebujemy przynajmniej 4 tygodni... Ktokolwiek pamięta stosunkowo drobne nasze uzbrojenia przeciw Chinom, Abissynii i Aszantysom, przyzna, że potrzebujemy co najmniej siedmiu tygodni, by 40,000 ludzi przewieźć z Anglii na brzegi morza Marmora, zatem 49 dni po podpisaniu rozkazu uruchomienia.

„Gdyby więc nawet rozkaz ten już jutro 16 został podpisany, to wojska nasze mogłyby być na miejscu ledwie aby obronić Stambuł w chwili, gdy Rossyanie będą już niedaleko stolicy tureckiej. Lada dziecko więc powie, czy mamy czas do stracenia. Według raportu naszych młodych inżynierów, potrzeba trzech tygodni czasu, by 70.000 ludzi wykonało szańce potrzebne do obrony Stambułu. Jeżeli poszlemy 40,000 ludzi, to co najwyżej 30,000 może pracować koło tych szańców, ci więc potrzebują siedmiu tygodni dla wykonania roboty, którą 70,000 skończyć może we trzy tygodnie. Można wprawdzie brać Turków, Turek jednak jest dobrym żołnierzem, ale złym robotnikiem. Nienawidzi rydla i kilofu. Ponieważ zaś do owej pory będziemy tylko patrzali, jak go Rossyanin bić będzie, nic okaże więc dla nas wielkiej życzliwości. Słowem jeżeli mamy Stambuł rzeczywiście od Rossyan obronić, to rozkaz uruchomienia armii powinien być zaraz podpisany, by zakup koni zaraz rozpoczęto. Wiem, że mnie oskarżać będą o zbyt czarne poglądy, ale i to wiecie. że zdanie moje jest zdaniem mnóstwa najdzielniejszych naszych oficerów. Jeżeli przybędziemy tam jedynie dla tego, by bronić Stambułu i Dardanellów, to odegramy rolę niegodną wielkiego narodu; siedzieć bowiem będziemy za wałami trapieni nudą i febrami, nieprzyjaciel zaś będzie zajmował najpiękniejsze prowincye. Takie jest zdanie inżynierów. Miejsce zaś nasze jest w połączeniu z Austryakami i Turkami działać w polu na skrzydłach posuwającej się armii rossyjskiej, a nie występować wówczas, gdy armia turecka będzie wytępiona. Jeżeli mobilizacya i wysyłka zaraz nastąpi, to możemy jeszcze Turków zastać w Bałkanach. Jeżeli nie, to lepiej siedźmy cicho.“

(Demonstracya softów.)

Radość, jaką wywołała w Konstantynopolu wieść o zdobyciu Suchum-Kaleh i powstaniu na Kaukazie, ustąpiła wnet miejsca rozpaczy i oburzeniu na wiadomość o zajęciu Ardahanu przez Rossyan. Dnia 25 maja zebrały się tłumy ludu na placu Sirkedji-Skelessi. którędy Redif basza i Mahmud Damat basza zwykli przechodzić do W. Porty. Jakoż ostatni w rzeczy samej wkrótce się ukazał. Tłumy ujrzawszy go zaczęły obsypywać go wszelkiego rodzaju obelgami, on jednakże nie zwracając na to uwagi, szedł spokojnie dalej. Ale ten objaw niezadowolenia ludu niczem był w porównaniu z demonstracyą softów, której kilka godzin później była świadkiem Izba deputowanych. Korespondent *Pol. Corr.*, naoczny świadek tego zajścia, tak je opisuje „Rozprawiano właśnie nad ustawą wyborczą. Kilku ministrów było obecnych a galerye były pełne. Miano już zamknąć posiedzenie, gdy grecki deputowany Sarakiotti zażądał głosu, aby przemówić w kwestyi służby militarnej, do której rząd chce pociągnąć niemuzułmańską ludność cesarstwa. Zaledwie wstąpił na mownicę, gdy naraz usłyszano z dworu hałas. krzyki i wołanie. Hałas pochodził z placu Zofii. na który wychodzą okna gmachu parlamentowego. Ujrzano setki softów nadciągających z wszystkich ulic. Tłum wzrastał z każdą chwilą jak lawina i wnet cały plac, mogący pomieścić przeszło 3000 ludzi, był zapełniony tłumem ludności. W groźnej postawie zbliżyli się do Izby, w której powstało ogromne zamieszanie. Ministrowie pouciekali. Deputowani zaczęli się cisnąć,

---

Na twarzy pani konsyliarzowej widocznie niewyspanej osiadła głęboka zaduma, poprawia ubranko aksamitne na głowie, strzepuje okruszyny bułki z fartuszka, chodzi niespokojnie poprawiając coś na stole, i spogląda to do kredensu, to do gabinetu dziedzica, a wreszcie do drzwi od sali, zkąd ma się pojawić wbrew zwyczajowi Klotylda.

Babcia a za nią pani Urszula weszły pierwsze. Na głęboki ukłon pani konsyliarzowej, którą Bolesław siostrze rekomendował, ta ostatnia odpowiedziała lekkiem skinieniem głowy, zająwszy miejsce przy stole.

Pani Urszula jest sobie starsza nieco od Bolesława, rumiana i pulchna brunetka. Ubrana skromnie i zapewne podług zaszłorocznej mody, ma jednak w swej fizyonomii coś imponującego, a przynajmniej taką chciała się wydać w tej chwili. Z wielką swobodą nic ścieśniajcą się wcale obecnością pani konsyliarzowej, rozpoczęła potoczną rozmowę z matką i bratem, przyjmując usługi ochmistrzyni jako rzecz zwyczajną pomimo komiczno-błagalnej miny brata, który widząc, na co się zanosi, więcej niż zwykle był niespokojnym.

— Już to pani dobrodziejce muszę oddać sprawiedliwość — odzywa się w dobrej myśli do konsyliarzowej Jacenty — że kawa jest wyśmienita.

— Bardzo jestem szczęśliwa, że panu smakuje — odpowiada kłaniając się z wdzięcznością.

Urszula spojrzała groźnie na męża, lecz ten zajęty wyskrobywaniem kożuszka ze śmietanki, nie widział tego napomnienia.

— Urszulko — rzecze do żony — powiedz mi, dla czego u nas nie ma takich grubych kożuchów, hę?

— Bo widzisz ja gospodaruję na swojem, a to zupełnie inny rachunek rządzić u siebie, a rządzić u kogo...

— I u nas nie zawsze bywa taka śmietanka... — dorzuca babcia.

— Owszem zdaje mi się, i pan Bolesław poświadczy — przerywa konsyliarzowa — że kawa u nas zawsze taka sama. Mój nieboszczyk mąż, człowiek bardzo wybredny w jedzeniu, przyzwyczaił mię do takiego porządku i tak samo było u nas, gdym gospodarowała u siebie...

— Eh moja Urszulka, to zawsze tak wymęczy tę śmietankę, tak wyzbiera... a jednak gust męża powinien być przedewszystkiem, prawda pani? — rzecze Jacenty.

— Za pozwoleniem pani — przerywa Urszula — kto to jest ten pan Bolesław?

— Ma się rozumieć ja — rzecze wesoło brat — wszyscy przywykli mię tak nazywać...

— Przyznam ci się cokolwiek za familiarnie....

— Zdaje mi się, że tem nie ubliżam nikomu — odparła czerwieniąc się konsyliarzowa.

— Ja nawet nie przypuszczam. żeby pani mogła tu komubądź ubliżać... Pytałam dlatego, że zrazu nie rozumiałam o kim pani mówi. A zresztą jeżeli mój brat lubi taką poufałość...

— Moja Urszulko, proszę cię — mówi żywiej z pełnemi ustami bułki Jacenty — tylko też nie nazwij Bolesia demokratą..... Gdzie on demokrata, on co całe życie chorował na pana!

— A w takim razie muszą być inne przyczyny tej familiarności...

Wejście nagłe panny Klotyldy z salonu przerwało tę zakrawającą na zaczepkę rozmowę. W czarnej bareżowej sukni, wymuskana, wypudrowana, wypachniona panna Klotylda weszła śmiało darząc kłaniających się mężczyzn słodziutkim uśmiechem.

— Panna Klotylda, córka pani konsyliarzowej — rzecze Bolesław przedstawiając ją siostrze — a to moja siostra Urszula i jej mąż pan Jacenty.

Na zgrabny dyg i chęć podania ręki, pani Urszula nie podnosząc się z krzesła oddała zimny ukłon nie zaprzestawszy pić herbaty. Bolesław z gracyą przysunął krzesło do stołu, a konsyliarzowa ucałowała z czułością jej czoło, pytając, czy podać kakao.

— I owszem proszę mameczki — mówi nie tracąc miny Klotylda — tylko żeby nie było gęste... dziś czuję jakiś ból gardła, nie mogłabym przełykać.

— Zobacz no, jakie ona ma ręce — szepnął do Bolesława Jacenty — ależ to kije nie ręce; widzisz przez te rękawy...

— Mamo kochana za słabe kakao — odzywa się mieszając łyżeczką w podanej sobie filiżance Klotylda — proszę dolać... Panie Bolesławie, jakże dziś głowa?... Nie mogę sobie darować, że nie posłałam panu wczoraj jednego proszku guarany... Jest to nieomylny środek — na ból głowy. Jadwiniu proszę cię, przysuń mi sucharki... I pani musi być dobrze zmęczona, słyszałam przyjechaliście państwo bardzo późno. a te nasze barbarzyńskie drogi nawet najlepszym powozem to tak rozdrażnić potrafią...

— Prawda że szkaradnie zła droga u ciebie Bolesławie... — odzywa się Jacenty nabijając fajeczkę.

— Pannie Klotyldzie szkodzi dym tytoniowy — szepnie półgłosem Bolesław.

— A ja przeciwnie bardzo lubię ten zapach — wtrąca Urszula — i nie wierzę, żeby miał komu szkodzić.

— Pal. pal — dodaje babcia mrugając na zięcia...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

do drzwi i okien; inni wyleźli na ławy, aby lepiej widzieć, co się dzieje na ulicy. Publiczność w największym nieporządku opuściła galerye. Tylko prezydent Izby Achmet Vefik basza nie stracił przytomności. Oddanemu Izbie do dyspozycyi oddziałowi żołnierzy dał rozkaz, aby przymknął kraty żelazne i nie wpuszczał tumultuantów do parlamentu. Następnie kazał softów prosić, aby przysłali deputacyę. Drzwi się otwarły a do posiedzeń wstąpiło pod eskortą kilku żołnierzy sześciu softów. Wskazano im ławę, na której zajęli miejsce. Na zawezwanie prezydenta przemówił jeden z pomiędzy nich wzruszonym głosem mniej więcej w tych słowach: „Oby Bóg dał naszemu Padyszachowi długie życie. Nie chcemy zguby naszej ojczyzny. Jesteśmy wszyscy gotowi wylać ostatnią kroplę krwi w obronie kraju i religii. Ale jeśli tak dalej pójdzie jak dotąd, to wnet wszytko się skończy i wszyscy będziemy zgubieni. Jak stoi rzecz z Ardahanem? Jakim sposobem zdobyli Rossyanie Ardahan? Dlaczegoż rząd nie ogłosił żadnych szczegółów? W tem jest zdrada a głównymi zdrajcami są seraskier Redif basza i generalny dyrektor artyleryi Mahmud basza. Dla czegoż pozostawili Ardahan, jeden z głównych punktów cesarstwa pod osłoną tylko 5 batalionów? Jak się ma rzecz z naszemi siłami? Czy egzystują tylko na papierze? Wiemy, że tak jest dzięki tym zdrajcom. Nie ścierpimy tego dłużej. Żądamy ich usunięcia". Prezydent odpowiedział, że krok ten softów uważa za niepotrzebny, gdyż Izba reprezentująca naród już o tem wszystkiem pomyślała i zarządziła co potrzeba. Prosił softów, aby się uspokoili i zanieśli tę odpowiedź swym kolegom. Ale softowie nie byli zadowoleni z tej odpowiedzi i domagali się objaśnień co do Ardahanu. Ulemowie wmięszali się do tej rozmowy a w Izbie powstało wielkie zamięszanie, w końcu zamknięto posiedzenie. Softowie zostali grzecznie wyprowadzeni za drzwi, gdzie ich przyjęto okrzykiem: „Niech żyje padyszach". Kilka minut później przeszedł przez tłumy prezydent i udał się do W. Porty, zkąd w towarzystwie w. wezyra i innych ministrów poszedł do pałacu cesarskiego. Tutaj odbyła się narada ministeryalna. Rezultatem tej narady było ogłoszenie stanu oblężenia w Konstantynopolu i okolicy".

(Wiadomości z Grecyi.)

Korespondent ateński *Pol. Corr.* pisze pod dniem 27 maja: „Jutro wreszcie zbierze się Izba na nadzwyczajną sessyę. Na sessyi tej mają zapaść wielkie i ważne uchwały. Wszyscy wiedzą o tem, że te uchwały Izby przyniosą nam zaszczyt połączony z ofiarami lub też bezczynność i hańbę. Lud zamierza urządzić jutro demonstracyę, aby rozmaite partye przynajmniej w obecnej chwili nakłonić do wspólnego działania. Pomiędzy deputowanymi objawia się również ruch, z którego można wnosić, że miejsce dotychczasowych rozwlekłych i nudnych debat zastąpi patryotyczna czynność. Król nie wypowie mowy tronowej, lecz prezydent gabinetu Deligeorgis przeczyta dekret zwołujący deputowanych na sessyę, poczem nastąpi natychmiast wybór prezydenta. Godność ta, zdaje się, nie zostanie już powierzoną Zaimisowi, lecz deputowanemu z partyi Komundurosa. Bardzo dobrze się stało, że Komunduros znów stanął u steru, gdyż tym razem będą go wspierali Trikupis i Delijannis, nadto większa część niezadowolonych jeszcze deputowanych z partyi Deligeorgisa. Program nowego gabinetu Komundurosa musi koniecznie różnić się od dawnego. Obecnie nie można marnować czasu na debatach o ustawie powszechnej służby wojskowej, która dopiero po latach ma przynieść owoce. Zestawiając panujące zdania, przekonujemy się, że wszystkie się w tem godzą, iż Grecya musi jeszcze przed ukończeniem obecnego wielkiego przesilenia zadokumentować swe istnienie. Deligeorgis i jego zwolennicy życzą sobie, aby armię wzmocnić rezerwistami do 35.000 ludzi, nie chcą atoli zaciągać żadnej pożyczki i nakładać nowych podatków, lecz jedynie podwyższyć istniejące już podatki, zaoszczędzić w budżecie 4½ miliona i zasekwestrować wszystkie brzęczące pieniądze banków, które nie wynoszą więcej jak 19—20 milionów drachm. Pominąwszy nieroztropność takiego kroku i upadek handlu przez wprowadzenie pieniędzy papierowych z kursem przymusowym, to o środkach takich bez gwałtownego nadwerężenia najżywotniejszych interesów państwa nie można zgoła myśleć. Natomiast poruszona przez organa Trikupisa i Komundurosa myśl utworzenia batalionów ochotniczych i pociągnięcia do ćwiczeń militarnych wszystkich mieszkańców wsi i miast, jest bardzo łatwą do wykonania. Aby być przygotowanym na każdą ewentualność i módz z odpowiednim naciskiem podnieść głos w obronie panhelleńskich interesów, musi rząd w swym programie przedewszystkiem następujące trzy punkta mieć na oku: 1) kwestyę finansową; to jest, jakim sposobem należy postarać się o środki potrzebne do pomnożenia materyału wojennego na morzu i na lądzie i do uzbrojenia powstających przeciw Porcie Greków; 2) kwestyę armii, którą należy załatwić, jak to już wspomnieliśmy, przez utworzenie batalionów ochotniczych i przez pociągnięcie do ćwiczeń militarnych wszystkich Greków; 3) kwestyę dyplomatyczną, która pomyślnie rozwiązana, mogłaby Grecyi obecnie więcej przynieść korzyści, aniżeli wszystkie inne środki. Kroki, jakie zarządził obecny gabinet świadczą wprawdzie o wielkiej jego czynności, ale zarzut jaki go w Izbie spotka zaraz na wstępie t. j. że licząc zaledwie dziesięć dni żywota, pozwolił na zamknięcie poprzedniej sessyi, nie kazawszy sobie uchwalić środków do gotowości wojennej i nie powziąwszy żadnego planu co do swej przyszłej polityki, zaważy ciężko przy zdaniu rachunku, jakiego zażąda Izba".

(Okręty pancerne.)

Los, jaki spotkał dwa tureckie okręty pancerne na Dunaju, z których jeden wyleciał w powietrze w skutek zapalenia prochu w magazynie przez działowy pocisk rossyjski, drugi zaś zatonął w skutek uszkodzenia przez torped, dał powód do bliższego zastanowienia się nad sposobem prowadzenia wojny na morzu. Jest to — piszą *Times* — dla Anglii, w chwili obecnej, kwestya najżywotniejsza. W tej mierze zasługują na uwagę wywody członka parlamentu angielskiego Tomasza Brassey'a. Wszystkie nowsze odkrycia i ulepszenia na polu marynarki wojennej, głównie zaś torpedy i łodzie torpedowe wskazują jasno, że potrzeba wynaleźć środek, za pomocą którego możnaby działa olbrzymich rozmiarów transportować na okrętach o ile możności najmniejszych. Potrzeba tedy zastosować tę samą zasadę, jaką zastosowano przy budowie łodzi torpedowych a w tej mierze mamy już doskonały wzór kanonierki zbudowanej podług modelu Gammy, kanonierki, która dźwiga na swym pokładzie działo ważące 38 tonn. Za pomocą bardzo zmyślnego i prostego mechanizmu można temi ciężkiemi działami na małych łodziach kanonierskich kierować tak samo, jak na olbrzymich okrętach pancernych. Jeżeli tedy — tak piszą *Times* — budowano dotychczas olbrzymie okręty pancerne jedynie dla tego, ażeby na nich pomieścić działa olbrzymie, to odtąd nie ma już powodu do budowania olbrzymich pancerników. Nie ulega także wątpliwości, że nie podobna zbudować olbrzymiego okrętu pancernego tak, ażeby żadna siła nie mogła go uszkodzić. To samo powiedzieć można wprawdzie także o małych kanonierkach, ale na małej kanonierce jest tylko kilku ludzi i jedno działo, na olbrzymim zaś pancerniku jest liczna załoga i wiele dział; jeżeli więc wyleci w powietrze mała kanonierka, nie ma tak olbrzymiej straty, jak gdy olbrzymi pancernik pójdzie pod wodę. Przeciw budowie pancerników jeszcze jeden, bardzo ważny powód. Jeden okręt pancerny — p. Brassey wybrał dla komparacyi pancernik *Inflexible* — kosztuje około pół miliona funtów szterlingów (5,000.000 zł.) Za tę sumę można zbudować dwadzieścia łodzi kanonierskich podług modelu Gammy. Na tych kanonierkach mielibyśmy 20 ciężkich i kilkanaście lekkich dział, podczas gdy *Inflexible* dźwiga tylko cztery ciężkie działa. Wyobraźmy sobie tedy walkę między jednym olbrzymiem okrętem pancernym a 20 łodziami kanonierskiemi. Jaki będzie rezultat tej walki? Zdawałoby się, że jeden celny strzał dany z pancernika, zatopi natychmiast łódkę kanonierską. Ale nie zapominajmy, że te łódki są tak małe, iż nie mogą być dobrze wzięte na cel, pancernik zaś jest doskonałą tarczą... Im grubszy i większy jest pancerz na pancerniku, tem mniej dział można pomieścić na jego pokładzie. Te rozpatrywania prowadzą do wniosku, że odtąd budować należy jak najwięcej małych łodzi kanonierskich. Znany fabrykant okrętów Reed upatruje w budowie dwóch rossyjskich t. z. „popówek" (okrągłych okrętów) zwrot w tym kierunku. Obecny główny konstruktor marynarki angielskiej proponował również na podstawie podobnych wniosków, ażeby każdy większy okręt pancerny miał pod swemi rozkazami kilkanaście kanonierek. Ten pomysł podobał się dziennikowi *Times* i p. Brassey'owi; poszli oni jednak jeszcze dalej i proponują, ażeby olbrzymie okręty pancerne nie miały na swych pokładach wcale dział; w takim razie mogłyby one mieć jeszcze grubszy pancerz i mogłyby na morzu odgrywać taką samą rolę, jaką na lądzie odgrywają fortece. Co najwięcej możnaby na pancernikach umieścić przyrządy, któreby usuwały i niszczyły miny podwodne. Za sumę, jaką musiano by wydać na zbudowanie 10 pancerników na wzór *Inflexible* możnaby zbudować 30 opancerzonych okrętów według pomysłu Brasseya i *Times* i 60 kanonierek podług modelu Gammy. *Times* zalecają gorąco przekształcenie floty angielskiej w wskazanym kierunku.

KRONIKA

— **Na przedstawienie** reprezentacyi gminy miasta Lwowa nadał Wydział krajowy stypendya z fundacyi ś. p. Samuela Głowińskiego przeznaczone dla synów mieszczan lwowskich: Janowi Maryanowi Wolterowi uczniowi 3 roku wydziału lekarskiego w uniwersytecie wiedeńskim o rocznej kwocie 210 zł., zaś Józefowi Cieleckiemu uczniowi 5 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie o rocznych 157 zł. 50 ct.

— **Znakomity artysta** dramatyczny p. Rychter, dziś wystąpi na scenie naszej w wybornej swej roli w komedyi *Wujaszek całego świata.*

— **Wybory uzupełniające** pięciu członków Rady powiatowej w Tarnopolu z grupy miasta Tarnopola rozpisano na dzień 19, wybór zaś jednego członka rady powiatowej w Samborze z grupy gmin miejskich i wybór jednego członka rady powiatowej z miasta Jarosławia na 15 czerwca b. r. Wybory te odbędą się w miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Organa policyi** krakowskiej aresztowały w maju b. r. 669 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 260, a mianowicie za gwałt publiczny 1, za podrzucenie dziecięcia 2, za rozbój 1, za kradzież 127, za sprzeniewierzenie 12, za oszustwo 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 4, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za obrazę straży 10, za powrót z wydalenia 1, za spieszną jazdę 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 93, za żebranie z udawaniem kalectwa 2, za podrobienie dokumentów 1, za pozostawienie koni bez dozoru 2, za zamiar uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej 1. Oddano Magistratowi Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 173. W szpitalu umieszczono 24. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. 212. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 77 osób a mianowicie za przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 17, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 4, za dręczenie zwierząt 7, za tamowanie przejścia na chodnikach 3.

— **Kronika podróży**. Dziennik *West. Morn. News.* otrzymał z wyspy Patmos list z wiadomością, że znakomity archeolog angielski dr. Phene dokonał właśnie bardzo dla nauki ważnej podróży w Azyi mniejszej, zbadawszy poprzednio dokładnie także wykopaliska dra Schliemanna w Grecyi i Troi. Żaden Anglik dotychczas — powiada rzeczony list — nie zbadał wyspy wielkiego Ewangielisty, przynajmniej żaden z współczesnych; dopiero dr. Phene zdobył sobie przystęp do cennych rękopismów klasztoru na wyspie Patmos, a to za wstawieniem się biskupa smyrnieńskiego. Podróż była uciążliwą już choćby z tego względu, że trzeba było najmować okręt cały na koszt własny, tak rzadko statki nawiedzają Patmos. Dr. Phene wyniki swych badań i poszukiwań złoży brytyjskiemu Towarzystwu.

— **Kaplica Tella**. W kantonie Uri znajduje się wzniesiona na pamiątkę Wilhelma Tella kaplica, która jednak w ostatnich czasach chylić się już zaczęła do upadku. Artyści szwajcarscy postanowili tedy zająć się jej odnowieniem, a to w taki sposób, iżby pierwotna struktura budynku nie ucierpiała, a nadto całe wnętrze kaplicy przyozdobić freskami, przedstawiającemi ważniejsze zdarzenia dziejów Tella. Kaplica pozostanie i nadal własnością narodu, a bezpośrednio kantonu Uri i zawsze ma być otwartą dla zwiedzających.

— **Sławny szachista** Adolf Anderssen, który już w dziewiątym roku życia oddawał się z zamiłowaniem strategii 64 pól, obchodzić będzie w bieżącym roku 50 rocznicę swego mistrzowstwa szachowego, z którego to powodu odbędzie się umyślny zjazd szachistów w Lipsku w drugiej połowie lipca. Anderssen urodził się dnia 5 lipca 1818 w Wrocławiu, a od roku 1852 jest profesorem matematyki przy gimnazyum tamtejszem.

— **Niezmierny ruch** panował w Zielone świątki na miejskiej drodze żelaznej w Londynie, która prowadzona po największej części tunelami podziemnemi, opasuje całą olbrzymią stolicę nadtamizową. W sam poniedziałek świąteczny kolej ta przewiozła 249.433 osób! Nigdy jeszcze i nigdzie na świecie, a nawet dla tejże samej kolei nie zdarzył się dzień tak niezmiernej frekwencyi. Można też sobie wyobrazić, jakiemi taborami rozporządza ta kolej!

— **Były prezydent Unii** amerykańskiej, generał Grant, o którego przyjeździe do Anglii, gdzie stale zamieszkać zamierza, donosiliśmy przed kilkoma dniami, doznał serdecznego i świetnego przyjęcia w Liwerpoolu, Manchester i Londynie. Rada gminna *City* londyńskiej na osobnem posiedzeniu zawotowała dla generała obywatelstwo honorowe.

— **Najzuchwalszy opryszek** sycylijski, Leone, pamiętny zwłaszcza porwaniem Anglika Rose w roku zeszłym, w ostatnich dniach maja padł w walce z wojskiem, które niespodzianie go zaszło w gminie Alimenusa pod Palermem. Wraz z Leonem polegli w walce dwaj towarzysze tego herszta, a cała banda poszła w rozsypkę. Minister Nicotera na posiedzeniu parlamentu włoskiego dnia 2 b. m. z powodu tego szczęśliwego wypadku gratulował sycylijskim władzom.

— **Piorun** w nocy na 2 b. m. uderzył w gmach centralny stacyi drogi żelaznej w Lissie, w Czechach, i wzniecił pożar, który zniszczył ten gmach. W czasie pożaru szalał straszliwy wicher, który utrudniał ratunek.

— **Wielki pożar** w nocy na 28 maja zniszczył główny skład tytoniu w Wenecyi. Szkoda wynosi 650.000 lirów. Przyczyna ognia niewiadoma.

— **Nota króla Kafrów.** Wydana niedawno angielska księga błękitna, zawiera także korespondencyę dyplomatyczną, odnoszącą się do byłej republiki Transwaalijskiej, a pomiędzy ostatniemi aktami znajdują się nader ciekawe i charakterystyczne szczegóły o plemieniu Kafrów *Zulu* i o królu tego plemienia. Czarny ten mocarz w roku zeszłym kazał był stracić znaczną liczbę dziewcząt za to, że nie chciały się poddać przymusowym małżeństwom z wojownikami królewskimi, ale samowolnie rozporządzić pragnęły swemi sercami. Gubernator sąsiedniego Natalu, sir Henry Bulwer, w skutek tego przypomniał okrutnemu królowi Zululan jego zobowiązania złożone przy wstępowaniu na tron reprezentantowi Anglii, sir Teofilowi Shepstone, i wyraził przekonanie, że zapewne rozszerzane o jego okrucieństwach wieści są zmyślone lub przesadzone. Na to „straszny Kafr" z najzimniejszą krwią dał posłowi taką odpowiedź: „Czyż ja kiedy powiedziałem panu Shepstonowi, że nie będę zabijał? Co? on białemu ludowi mówił, że się ze mną tak ułożył? Jeżeli tak mówił, to oszukiwał białych ludzi. O tak, ja zabijam. Ale nie sądźcie, żem daleko już zaszedł w tym kierunku. Dla czegoż to biali ludzie za byle co się oburzają i skaczą? Ja nawet jeszcze nie zacząłem; dużo jeszcze mam do zabijania. Jest to obyczaj naszego ludu, a ja nie chcę odstąpić od obyczaju. Cóż to rządca Natalu odzywa się do mnie o moich prawach? Czy ja kiedy przychodzę do Natalu, ażeby się wtrącać do jego przepisów? Nie dopuszczę tu nigdy praw ani reguł natalskich, ażeby może do wody wrzucić wielki Kraal, którym rządzę? Mój lud nie będzie słuchał, jeśli nie będzie zabijany, a jakkolwiek pragnę zawsze mieć w Anglikach przyjaciół, to przecież nie mogę na to przystać, ażeby lud mój rządzony był nasyłanemi przez nich ustawami. Czyliż nie prosiłem Anglików od czasu śmierci mego ojca Umpandi, ażeby mi pozwolili umyć (zapewne we krwi?) ostrza dzid moich, a oni przez cały czas bawili się ze mną i traktowali mnie jak dziecko? Idź z powrotem do Natalu i powiedz Anglikom, że będę postępował jedynie podług własnego widzimisię. A jeżeli chcą, ażebym koniecznie przyjął ich prawa, to pójdę w świat za oczy i zostanę wędrowcem, ale nim pójdę, będą mogli zobaczyć, że nie odszedłem bez poprzedniego działania królewskiego. Idźże, idź do Natalu, powiedz to białym ludziom, i tak powiedz, żeby dobrze zrozumieli. Rządca Natalu i ja jesteśmy równymi sobie; on włada w Natalu, a ja tutaj."

— **O stanie Wezuwiusza** wydany d. 29 maja przez prof. Palmieriego biuletyn opiewa: Na dnie nowego krateru Wezuwiuszowego utworzył się niewielki stożek, z którego końca wyrzucane bywają z gwałtownością liczne pociski. U podstawy jego zaś od czasu do czasu pojawiają się małe strumyki lawy, które jednak nie wydostają się za obręb czeluści. Pragnący oglądać to zjawisko muszą spuścić się do wielkiej czeluści z roku 1872.

— **Co lepsze?** sztuka czy polityka? Na pytanie to dziennik amerykański *Ind. News* z powodu komicznej zamiany osób daje odpowiedź w następującem ogłoszeniu: „Donoszą z Europy, że cesarz niemiecki na czas urlopu kanclerza ks. Bismarcka ma zamiar mianować zastępcą tegoż p. Bülow. Jeśli jednak pan Bülow ma rozum, to da pokój polityce, a trzymać się będzie swego fortepianu, co też mu szczerze radzimy. Z pewnością lepiej na tem wyjdzie." Przytoczony dziennik widać nic o tem nie wie, że oprócz sławnego pianisty Bülowa istnieje tegoż nazwiska dostojnik pruski.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Wyprawa na probostwo.)

(Dokończenie.)

(L) Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał trybunał dnia 3 b. m. wyrok, mocą którego skazany został: Bazyli Gliniany na 1-roczne ciężkie więzienie (z uwagi na to, że za zbrodnię kradzieży został skazany na 9 letnie więzienie); Franciszek Rosenberg na 6 letnie a Katarzyna Rosenbergowa na 4 miesięczne ciężkie więzienie. Mikołaja Krupskiego, dozorcę więziennego, który wydobył z piwnicy skradzione i schowane przez Glinianego pieniądze i oddał mu je w całości, za co został już usunięty ze służby i odsiedział 6

miesięcy w więzieniu śledczem, uwolnił trybunał od oskarżenia na podstawie negatywnego werdyktu sędziów przysięgłych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wyścigi konne we Lwowie.

Spis koni mianowanych do biegu na torze lwowskim po dzień 15 maja b. r. jest następujący: Piątek 29 czerwca. Bieg I. Nagroda Towarzystwa 400 zł. w. a. Hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa klacz „Salamandra.“ Artura Cieleckiego ogier „Humor.“ Alfreda Mysłowskiego ogier „Grubcio.“ Kaliksta Ochockiego kl. „Alice“ i ogier „Orkan.“ Bar. Adama Heydla klacz „Kalunia.“ Hr. Jana Tarnowskiego młodszego z Chorzelowa kl. „Porcya.“

Bieg II. Nagroda Dam. Kazimierza Tuczyńskiego klacz kaszt. pełnol. „Hannah“ i w. gn. 5-letni „Buzdygan.“ Bar. Adama Heydla w. kaszt. 4-letni „Kraks.“ Kamila Vacano c. k. rotm. og. gn. pełnol. „Mr. Francis.“ Hr. Jana Tarnowskiego młodszego z Chorzelowa ogier kaszt. 4-letni „Klucznik.“

Bieg III. Nagroda cesarska I klasy 3000 zł. w. a. — Meta 4000 metrów. Alfreda Mysłowskiego ogier „Piorun.“ Hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa ogier „Giaur.“ Kaliksta Ochockiego og. „Ganimed.“ Hr. Kolomana Almasy młodszego og. „Boomerang.“ Hr. Jana Tarnowskiego młodszego z Chorzelowa og. „Kasper.“ Hr. Tarnowski mianuje hr. Stefana Zamojskiego og. „Old England.“ Hr. Hugona Henckel v. Donnersmarck og. „Talisman“ i og. „Monthalon.“ Bar. Aleksandra Bethmann og. „Rococo.“ Hr. Jan Sztaray mianuje ks. B. Czetwertyńskiego kl. „Miczi.“ Ks. Pawła Esterhazy og „Justice to Kladrub.“

Bieg IV. Nagroda Towarzystwa 700 zł. Hr. J. Tarnowskiego z Dzikowa kl. „Armada“ i klacz „Dahabija.“ Artura Cieleckiego ogier „Humor.“ Kazimierza Tuczyńskiego og. „Oleś.“ Alfreda Mysłowskiego og. „Piorun.“ Kaliksta Ochockiego kl. „Alice,“ og. „Orkan“ i og. „Almaviva.“ Br. Adama Heydla og. „Projekt“ i kl. „Kalunia.“ Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa „Porcya“ i og. „Klucznik.“ Hr. Jan Tarnowski młodszy mianuje hr. Stefana Zamojskiego og. „Old-England.“

Niedziela 1 lipca. Bieg I. Nagroda c. k. ministerium rolnictwa 300 zł. (Bieg sprzedaży ogierów pół krwi). Kazimierza Tuczyńskiego og. „Oleś“. Kaliksta Ochockiego og. „Massinissa“. Br. Adama Heydla og. „Projekt“. Hr. Jana Tarnowskiego młodszego z Chorzelowa og.. „Klucznik“.

Bieg II. Nagroda cesarska II. klasy 2000 zł. w. a. — Meta 2400 metrów. Artura Cieleckiego og. „Humor“. Alfreda Mysłowskiego og. „Grubcio“. Hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa og. „Giaur“ i kl. „Salamandra“. Kaliksta Ochockiego kl. „Alice“ i og. „Orkan“. Hr. Kolomana Almasy młodszego og. „Boomerang“. Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa og. „Kasper“ i kl. „Porcya“. Tenże mianuje hr. Stefana Zamojskiego og. „Old England“. Hr. Hugona Henckel v. Donnersmarck starszego og. „Camillo“ i og. „Carlburg“. Bar. Bleksandra Bethmann og. „Pfeil“. Ks. Pawła Esterhazy klacz po Liddington od Fair Star.

Bieg III. Nagroda cesarska III. klasy 1.500 zł. w. a. Hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa kl. „Armada“. Kazimierza Tuczyńskiego og. „Oleś“. Alfreda Mysłowskiego og. „Piorun“. Kaliksta Ochockiego og. „Ganimed“ i og. „Almaviva“. Bar. Adama Heydla og. „Projekt“. Hr. Jana Tarnowskiego młodszego z Chorzelowa og. „Klucznik“.

Bieg V. Lwowski bieg myśliwski (Steeple-Chase.) — Nagroda składkowa, zapewniona na lat trzy od r. 1877 do 1879 dotąd w ilości około 500 zł. Franciszka Herb c. k. porucza. kl. „Froufru“. Kazimierza Tuczyńskiego kl. „Hannah“. Kaliksta Ochockiego og. „Massinissa“. Kamila Vacano c. k. rotmistrza wałach „Volta“. Tor Lwowski 1878 r. Sweep-Stakes. (Mianowania zamknięte 31 grudnia 1876 r.) Kaliksta Ochockiego og. „Koral“. Adama Heydla og. „Elektor“. Alfreda Mysłowskiego og. „Yonng Blinkhoolie“ i klacz gniada „Bevanche“. Kazimierza Tuczyńskiego og. „Problem“. Tor Lwowski 1879 r. Sweep-Stakes. (Mianowania zamknięte 31 grudnia 1876 r.) Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa og. po Laneret od The Jewel, i klacz po The Charmer od Nikotyny. Kaliksta Ochockiego klacz po Złotolitym od Palatyny. Adama Heydla og. „Lohengrin“. Alfreda Mysłowskiego klacz „Ta owa“ i klacz gniada „Mermaid“. Tor Lwowski 1880 r. Produce-Stakes (bieg przychowku) (Mianowania zamknięte 31 grudnia 1876 r.) Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa produkt od Consternation po Sclodo, i produkt od Nikotyny po Sclodo. Bar. Adama Heydla produkt od Dywidendy po Marschall i produkt od Trawiaty po Reginald.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich,** tak lokalny, jakoteż przewozowy z Rossyi, Rumunii i Bukowiny był słaby w upłynionym tygodniu (od 19 do 26 maja), wzmogły się tylko transporty węgla i wołów. Ceny zboża spadły nieco z powodu większych zapasów, jakkolwiek mokrego zboża na stacyach granicznych. Spirytus płacono także taniej. — W ubiegłym tygodniu płacono za 100 kilogramów pszenicy 12·70 zł. do 14·25 zł., żyta 8·75 zł. do 9·60 zł., jęczmienia 6·75 zł. do 7·50 zł., owsa 7 zł. do 7·40 zł., kukurudzy 675 zł. do 7·50 zł., grochu kuchennego 8 zł. do 10 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 7.25 zł., fasoli 8·25 zł. do 8·75 zł., bobiku 6·25 zł. do 7 zł., wyki 5 zł. do 5·50 zł.. koniczyny 30 zł. do 50 zł., anyżu płaskiego 25 zł. do 27 zł., kminku 54 zł. do 58 zł., rzepaku zimowego 15 zł., do 15·50 zł., rzepaku letniego 13·50 zł. lnianki 9.50 zł. do 10 zł., nasienia konopnego 9·20 zł. do 9·75 zł. za 10,000 litrostopni spirytusu gotowego 32·70 zł. do 33 zł.. na czerwiec wrzesień 35·25 zł.. do 35.50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,500.000 kilogramów i 5 686 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,358.000, mąki i wyrobów mącznych około 268.000, drzewa budulcowego i opałowego około 165.000, nafty i wosku ziemnego około 19.800, spirytusu około 64.000, jaj około 317.000, węgli kamiennych około 1,030.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.165 sztuk wołów, 4519 sztuk nierogacizny i 2 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,811.900 kilogramów i 4.690 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,487.600 kilogramów, 1659 sztuk wołów, 2907 sztuk nierogacizny i 124 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1.324.300 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,191.800, mąki i wyrobów mącznych 50.100. spirytusu 28.700 produktów zwierzęcych 13.700, drzewa budulcowego, opałowego i desek 343.800. wapna 21.800, węgli kamiennych 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,414.351 kilogramów i 677 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 70 600 mąki i wyrobów mącznych 9.563 drzewa budulcowego i opałowego 650.560, nafty i wosku ziemnego 680, jaj 5.935, spirytusu 5.266, piwa 3.920, mięsa 505. soli 37.781, próżnych beczek i worków 755, szmat i kości 8.230 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 87 sztuk wołów. 40 sztuk cieląt, 549 sztuk nienierogacizny i 1 koń.

** **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 19 maja do 26 maja.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 12·70 do 14·25 złr. Żyto 8·75 do 9.60 złr. Jęczmień 6·75 do 7·50 złr. Owies 7 do 7·40 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 7 do 7·50 złr. Kukurudza nowa 6·75 do 7·— złr. Groch do gotowania 8.— do 10·— złr. Groch pastewny 6·— do 7·25 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·25 do 8·75 złr. Bobik 6·25 do 7— złr. Wyka 5·— do 5·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 45·— do 50·— złr., przednia —·— do 40·— złr., średnia —·— do 35·— złr., poślednia —·— do 30·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 25·— do 27·— złr. Kminek 54·— do 58·— złr. Rzepak zimowy 15·— do 15·50 złr. Rzepak letni —.— do 13·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 9·50 do 10·— złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 9·20 do 9·75 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 32·70 do 33·— złr. Spirytus na lipiec. wrzesień 35·25 do 35·50.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Spęd bydła na targ dzisiejszy był liczny. Ceny były cokolwiek niższe w porównaniu z cenami zeszłego tygodnia. Dostawiono: 2064 wołów węgierskich, 1876 galicyjskich i 816 niemieckich. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 52—56 zł., za węgierskie 52—56 zł., w najlepszym gatunku 57 zł., za niemieckie do wywozu przeznaczone woły 56—66 wyjątkowo 70 zł. Z powodu silnego wywozu pozostało mało niesprzedanego towaru.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 5 czerwca.

Na azyatyckim teatrze wojny lada dzień przyjdzie do walnej bitwy, która prawdopodobnie rozstrzygnie los kampanii w tamtych stronach. Według najnowszych wiadomości armia rossyjska ma już tylko 6 godzin drogi do Erzerum, a Mukhtar, basza zagrożony oskrzydleniem, opuścił pozycyę pod Sewin w górach Soghanlug i cofnął się do Köpri-Köi. Jest to forteczka położona o pięć mil najwięcej na północny wschód od Erzerum. przy drodze z Toprak-Kaleh do Hassan-Kaleh i Erzerum, pozycya o tyle korzystna, że można z niej równocześnie bronić drogi Kars-Erzerum, którą posuwa się główna kolumna Loris-Melikowa, i drogi Bajazyd-Toprak-Kaleh-Erzerum. na której operuje lewe skrzydło rossyjskie Tergussakowa. Skoncentrowana armia turecka przyjmie zapewne pod Köpri-Köi bitwę, i jeżeli tam poniesie klęskę to już droga do Erzerum stać będzie Rossyanom otworem i upadku tego miasta w bardzo krótkim czasie trzeba będzie oczekiwać. Siły armii Mukhtara baszy nie są nam dokładnie znane, w każdym razie nie wynoszą więcej jak 30.000 ludzi, która to liczba posiłkami nadciągającemi od jeziora Wan może być o kilka tysięcy zwiększona. Kolumna Loris Melikowa zaś liczy co najmniej 50.000 ludzi, a kolumna Tergussakowa pod Toprak-Kaleh około 10.000. Po stronie Rossyan jest więc przewaga liczebna, a co gorsza dla Turków znaczna przewaga artyleryi, która, jak wiadomo, najważniejszą rolę odgrywa teraz w bitwach. Szanse wygranej są więc stanowczo po stronie rossyjskiej, chociaż los bitwy od tylu różnych zależy okoliczności, że nigdy przewidzieć się nie da. W razie stanowczej klęski Turków i po upadku Erzerum, wojnę w Azyi będzie można uważać prawie za ukończoną. Rossyanie z Erzerum prawdopodobnie dalej posuwać się nie będą, gdyż plany ich, jak się zdaje, nie sięgają po za podbicie Armenii. Mając Erzerum w swem ręku będą panami Armenii i ograniczać się będą nadal prawdopodobnie tylko na utrzymaniu zdobytego terrytoryum. Pozostanie wprawdzie jeszcze Kars do zdobycia, ale upadek tej twierdzy odciętej zupełnie od reszty kraju będzie potem tylko kwestyą czasu i to nie długiego.

Kars leży na ogromnem a otwartem *plateau*, wszystkie więc bitwy walne w obrębie działalności jego staczane są dla podobnej jak turecka armia zbyt niebezpieczne, a korzyści wielkich w razie nawet wygranej nie dają. Dla tych samych przyczyn można je łatwo blokować, a nawet i obejść zasłoniwszy swoje komunikacye korpusem opatrzonym w liczną i dobrą jazdę, którą Rossyanie posiadają. Paszkiewicz wziął to miasto po 48 godzinnem bombardowaniu. Murawiew cokolwiek lepiej umocnione byłby wziął w miesiąc, gdyby sobie był poczynał tak samo, ale chciał je wziąć głodem, następnie zagrożony wyprawą Omer baszy z Krymu przez Georgię—bagnetem. To musie udać nie mogło, zwłaszcza że obsaczeni zewsząd baszowie wynosić się jak dziś z Ardahanu nie mogli. Było tam zresztą dwóch bardzo dzielnych generałów Kmety i Hussein Czerkies. Widząc, że uparty a ograniczony Anglik Wiliams z pobicia armii rossyjskiej nie korzysta i nie przerzyna się z nią mimo zaklęć Kmetego i Husseina, a Omer basza zamiast iść na odsiecz, bałamuci u stóp Kaukazu, Murawiew znów Kars obsaczył i wziął głodem w 8 miesięcy co mógł wziąć regularnie prowadzonym atakiem w pół miesiąca. Dziś Kars jest daleko lepiej umocniony, lecz nie tak trudny do wzięcia, jak to rozniesiono po świecie.

Wczorajsze telegramy o powstaniu na Kaukazie świadczą, że ruch wywołany przez wysadzonych na ląd Czerkiesow nie ogranicza się na wybrzeża Czarnomorskie, ale sięga dalej po za góry kaukaskie. Kislar-wat (na mapie Kislar), gdzie według telegramu rossyjskiego 6000 powstańców atakowało 24 maja generała Łomakina, leży na północnych stokach Kaukazu nad rzeką Terek niedaleko Czeczni. Z Abchazyi Turcy wyparli wojska rossyjskie w głąb kraju i zdobyli w ostatnich dniach fort Czamczara. Natomiast próba wylądowania pod Soczi nie powiodła się na razie. Opanowanie Abchazyi nie zdoła jednak wywrzeć żadnego wpływu na przebieg operacyj rossyjskich w Anatolii. i nie robi Rossyanom żadnej dywersyi, ponieważ Abchazya, łańcuchem wysokich gór zewsząd otoczona, nie ma dobrej komunikacyi ani z wnętrzem kraju, i stamtąd na linie komunikacyjne Rossyan działać nie można.

Z Odessy donoszą, iż z pobrzeża między Odessą a Oczakowem na całej linii widać w oddaleniu pancerniki tureckie. Żaden jednak nie usiłował jeszcze zbliżyć się ku brzegom. Statki te podobno czekają na posiłki. Port odeski zupełnie wolny. W nocy wszystkie światła się gaszą, i tylko od czasu do czasu rzucane bywa swiatło alektryczne z latarni morskiej dla śledzenia ruchów floty tureckiej. Mieszkańcy wciąż opuszczają Odessę.

Wiadomość o odebraniu Rossyanom Ardahanu była grubą mistyfikacyą, obliczoną na uspokojenie umysłów w Konstantynopolu. Dlaczego jednak mistyfikowano także Europę, niepodobna zaprawdę odgadnąć; chyba dlatego, aby raz na zawsze zachwiać wiarę w prawdomowność depesz urzędowych tureckich. Jeżeli tak, to celu tego w zupełności dopięto. Ardahan, jak się pokazuje teraz, nietylko nie był odebrany Rossyanom, ale nawet nie robiono usiłowania, aby go odebrać. Komendant fortecy, pułkownik Komarów wykonał 30. maja rekonesans na Pennekgerd aż po za Olti pobił i rozprószył jazdę owego Mussa baszy, który tak niezasłużenie sławiony był za czyn, jakiego nigdy nie dokonał.

OSTATNIA POCZTA

O uwięzieniu prezydenta Rady municypalnej paryskiej pisze *Agence Havas* z 3 b. m. „Wczoraj o północy p. Clement, komisarz policyi na podstawie mandatu wydanego przez sędziego śledczego p. Quillot, aresztował p. Bonnet-Duverdier, członka Rady municypalnej, obwinionego o obrazę prezydenta republiki i podburzenia do wojny domowej w mowie powiedzianej w Saint-Denis.“ P. Bonnet-Duverdier miał na zgromadzeniu w Sait Denis wyrazić pantomimicznie, że marszałek Mac-Mahon powinien w drodze legalnej zostać rozstrzelany, jeżeli opierać się będzie woli kraju. Nazwał nadto Mac-Mahona „niedołęgą i człowiekiem zniewieściałym“ *(imbecile et ramolli)* fałszywym bohaterem ze zmyśloną raną“ i t. p.

Dnia 3 b. m. w sam dzień jubileuszu Ojca św. urządzono w Rzymie wielką paradę wojskową, na której był obecnym król książę następca tronu, minister wojny, poseł niemiecki i cały sztab generalny. Ludność demonstracyjnie witała monarchę. Miasto było illuminowane.

Donoszą z przylądku Dobrej Nadziei, że wojsko angielskie wkroczyło 4. maja do Pretoryi (stolicy kraju Transvaa) i przyjętem było przyjaźnie. Mieszkańcy wręczyli Shepstonowi (gubernatorowi angielskiemu) adres z życzeniami. W kraju panuje spokój.

Berliner Tageblatt podaje wiadomość telegraficzną z Konstantynopola, według której sułtan Abdul Hamid nagle mocno zachorował. Dostaje on częstych napadów mdłości, wymiotów i wybuchu krwi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 czerwca. Do *Polit. Corr.* donoszą z Ostroga: Książę Nikita wyprowadził 3 b. m. swoje wojsko z Bielopawlic do Hercegowiny, ażeby połączyć się z korpusem, który pod Wukoticzem obsadził wąwozy Duga. Tureckie wojsko pod Weljebrdo usiłowało daremnie marszem na wzgórza Rasinje zapobiedz temu połączeniu i zostało odparte.

W Albanii Turcy posunęli się ku Spużowi.

Berlin, 2 czerwca. *Kreuzzeitg.* zapisuje obiegającą w kołach dyplomatycznych pogłoskę. że wkrótce ambasador lord Russel odwiedzi ks. Bismarcka w Kissingen. Pewnej wiadomości w tej mierze nie ma dotąd.

Bruksela. 4 czerwca. Petersburski korespondent *Norda* pisze: Jeżeliby Rossya po przejściu Dunaju mogła wykonać swój program, jeżeliby nadto silna postawa europejskich mocarstw wobec Turcyi uzupełniła lekcyę daną jej rossyjską bronią, to mógłby być zawarty słuszny i odpowiedni pokój, a wojna nie potrzebowałaby się rozwijać do ostateczności.

Konstantynopol, 4 czerwca. (Biuletyn urzędowy.) Rossyanie zostali wypędzeni z okolic Suchum Kale na przestrzeni 16 godzin drogi w kierunku Czerkiesji, 30 godzin ku Elbrusowi i 6 godzin ku Georgii.

Sułtan zwiedzał dziś seraskierat.

Konstantynopol, 3 czerwca. Izba obradowała nad budżetem i zrobiła kilka zarzutów w sprawie pensyi państwowych i wypłat dla banku ottomańskiego. Dalej uchwaliła Izba ustanowić ankietę dla nadzwyczajnych wydatków, ustanowienie rady wojennej i zniesienie biura prasowego.

Londyn, 4 czerwca. Biuro Reutera donosi, że Rossyanie oddaleni są od Erzerum już tylko o sześć godzin marszu.

Konstantynopol. 4 czerwca. Według depesz ajencyi Havasa z Erzerum, główna kwatera Mukhtara baszy znajduje się obecnie w Kopru-Koei. Rossyanie stoją jeszcze w Olti. Kars stawia jeszcze ciągle opór rossyjskim atakom.

Pod Suchum-Kaleh zaszły znowu niepomyślne dla Rossyan potyczki.

Wczoraj trwała kanonada między Widdyniem a Kalafatem. Rumuni musieli opuścić roboty fortyfikacyjne.

Żegluga na Dunaju jest wolna od ujścia Timoka do granicy austryackiej.

Czarnogórcy zostali energicznie zaatakowani.

Konstantynopol, 4 czerwca. Depesze z Erzerum donoszą: Kars obsaczony i komunikacya z Karsem przerwana. Mukhtar basza cofnął się na Zewin. Położenie w Azyi jest groźne.

Rzym, 4 czerwca. Wczoraj wieczór tłumy demonstrujące posuwały się ku Kwirynałowi, ale w skutek opozycyi straży bezpieczeństwa cofnęły się, wołając: Niech żyje król! Niech żyje statut! Przejeżdżającej ulicą księżnej Małgorzacie wyprawiono owacyę. Potem demonstranci udali się pod gmach ministerstwa spraw wewnętrznych wołając: Niech żyje Król! Niech żyje Nicotera! I tutaj władze bezpieczeństwa stawiały opór demonstracyi.

Na dzisiejszem posiedzeniu oświadczył Nicotera: Wczorajsza demonstracya została wzbroniona, gdyż był powód do przypuszczenia, że do tłumów lojalnie demonstrujących przyłączyły się indywidua z innemi zamiarami, mianowicie w chęci wywołania nieporządków.

Papież przyjmował dziś wielu Włochów składających mu hołdy.

Ateny, 4 czerwca. Izba przyjęła rezolucyę w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego. Kumunduros zdawał sprawę o rokowaniach z przewódzcami stronnictw.

Przy wczorajszej demonstracyi Kumunduros przyrzekł, że zarządzi wojskowe ćwiczenia całego ludu.

Wiedeń, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Izba deputowanych Rady państwa obraduje dziś nad przedłożeniem rządowem w sprawie uregulowania stosunku kolei gwarantowanych do państwa. Paragraf 5 projektu tej ustawy orzeka zasadę nabywania takich kolei na własność państwa. Spodziewają się tu uporczywej i bardzo ożywionej rozprawy nad tem przedłożeniem. Deputowani polscy wezmą udział w rozprawie generalnej, w której przemawiać będzie w ich imieniu dep. Weigel. Dalej postawią deputowani galicyjscy w rozprawie specyalnej poprawki do trzech paragrafów, dążące do ograniczenia postępowania samowolnego — i postawią wniosek, aby projekt ustawy odesłano znowu do komisyi.

Wieden, 5 czerwca. (*Tel pryw.*) Wszystkie kluby Rady Państwa odbyły wczoraj naradę nad podziałem prac parlamentarnych. W konferencyi tej wzięli udział także Grocholski i hr. Hohenwart. Zgodzono się, aby starać się o odroczenie Rady Państwa najdalej w połowie lipca na sześć tygodni, tj. do końca sierpnia — a rozprawy nad reformą podatkową rozpocząć dopiero po zebraniu się Izby w wrześniu. Rząd nie był reprezentowany na tej konferencyi klubów.

Wieden 5 czewca. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* odpowiedź Gorczakowa na znaną notę Derbyego, wystosowaną w odpowiedzi na manifest wojenny Rossyi, została już wygotowaną. Replika ta rossyjska ma okazywać, że między Anglią a Rossyą przyszło do zbliżenia w zapatrywaniach się na kwestyę wschodnią.

Polit. Corresp. donosi w depeszy z Konstantynopola, że wiadomości z azyatyckiego teatru wojny są ciągle niepomyślne dla Turcyi. Upadek Karsu i Erzerum uważany jest za nieunikniony. Stosunki w Konstantynopolu mają być w najwyższym stopniu naprężone.

Peszt, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Hon* występuje w tonie rozdrażnionym przeciw zamiarowi odroczenia ugody węgierskiej, który wrzekomo ma istnieć w Wiedniu.

Praga, 5 czerwca (*Tel. pryw.*) Sąd karny krajowy uznał w uchwale swojej, że w adresie Riegera do komitetu panslawistycznego zawiera się według §§ 58 i 59 istota zbrodni stanu, gdyż adres ten wzywa do czynów, ktore sprowadzić by mogły bunt wewnątrz monarchii i niebezpieczeństwo w jej zewnętrznych stosunkach.

Konstantynopol, 5 czerwca Depesze z Ruszczuku donoszą, że wczoraj port ruszczucki ostrzeliwany był z fortu Salkane. Małe oddziały, które usiłowały przeprawić się przez Dunaj na małych barkach, zostały odparte.

Londyn, 5 czerwca. *Office Reuter* donosi z Erzerum pod datą 4 czerwca: Z wyżyn Jenikey widziano już oddziały rossyjskie rekonesansowe. Wojska tureckie, zagrożone marszem zaczepnym rossyjskiego centrum cofnęły się z Karakalissa, Toprakaleh i Delibaba.

Ateny, 5 czerwca. Na konferencyi między Kumundurosem a Deligeorgisem, Trikupisem i Zaimisem przyszło w głównych punktach do porozumienia. Osobisty udział tych mężów stanu przy utworzeniu nowego gabinetu jest prawie zapewniony.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 czerwca 1877:

Hotel George'a

Pp. Z. Ochocki ze Zarwanicy. J. Pieńczykowski z Wybranówki L. Rychlicki z Bronicy. J. Seferowicz z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. J. Holzinger z Wiednia. J. Schmidt z Wiednia. J. Schnurpfeil z Horodenki. A. Erdely z Budapesztu. E. Carle z Londynu. L. Carle z Londynu. K. Carle z Londynu.

Hotel Angielski.

Pp. R. Schenk z Krakowa. A. Udrycki z z Mostów. K. Piepes z Drohobycza.

Hotel Krakowski

Pp. J. Haszczyc z Radymna. A. Wybranowski z Juszkowic.

Hotel Kuhna.

Pp. P. Biliński z Foki. L. Pohorecki z Naborca.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Waydowski z Bóbrki.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. hr. Borkowski do Szlachcińca. S. hr Konarski do Rossyi. K. Żywicki do Tarnopola. W. Bogdański do Ujścia. H. Jwański do Rossyi. A. Kozicki na Podole. W. Serwatowski do Korczmina. B. Skibniewski do Balic. A. Thulie do Rzepniowa. A. Wojciechowski do Tomaszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 czerwca 1877, godz 7 rano.

Barometr 741.18 mm. Psychrometr suchy 18.5°C Psychrometr wilgotny 15.1°C. Prężność pary 10.7mm. Wilgoć 68°/, Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powiotrza + 14 8°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 4 czerwca 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203	—	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	98	—	101	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	219	—	223	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	30	83	30
„ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresowe	82	30	83	30
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	90	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	90	85	10
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	6	—
Dukat cesarski	5	94	6	06
Napoleondor	9	96	10	10
Półimperyał	10	10	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	34½	1	36½
100 marek niemieckich	61	40	62	40
Srebro	110	—	112	50
Kupony w srebrze	109	50	112	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w bankuot. maj-listopad	59.35	59.50
luty-sierpień	59.55	59.70
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	64.60	64.75
kwiecień-październik	64.50	64.65
Losy z roku 1839 całe	285.—	290.—
„ „ 1839 piąta część 4%	285.—	290.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.25	109.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.50	132.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.—	131 50
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.—	139.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.75	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.05	71.20
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	83.80	84 80
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	70.50	71.—
Węgier	73.75	74.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	68.25	68.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	137.30	137.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	770.—	773.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	36.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	324.—	326.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134.25	134.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1855.—	1858.—

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	203.75	204 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr,	98.—	99.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	221.50	222.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.50	75.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	79.—	80.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.75	106.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.50	83.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	85.80	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	86.—	87.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	89.—	89.50
„ „ „ po 5%	99.25	99.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	66.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	56.50	57.—
Kol. połud. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	102.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „	96 50	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	74.—	74.50
z r. 1867	71.50	72.50
z r. 1868	61.50	62.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	62.50	63.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	161.25	161.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50

	płacą.	żądaja
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. –	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	61.40	61 75
Hamburg za 100 mark w. p n.	61.40	61.75
Londyn za 10 ft. szt.	126.50	126.75
Paryż za 100 fr.	50.35	50.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—.—	6.02.—
„ pełnej wagi	6.03.—	6 05.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.12.05	10.13.05
Rosyjski imperyał	—.10.36	—.10.42
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.50	111.75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

4 czerwca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	59	75
„ „ „ w srebrze	65	05
Renta w złocie	71	30
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	772	—
„ „ kredytowego	140	—
Londyn	125	50
Srebro	110	85
Napoleond'or	10	02
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	60

Dziennik Urzędowy.

(2945 1—3) **Edykt.**

L. 4560. C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zgubionego wekslu dtto Medenice 25 grudnia 1877 przez Stanisława Karpińskiego na rzecz Iwasia Kościów jako wystawiciela zaakceptowanego a na 31 zł. 85 ct. a. w. opiewającego 25 marca 1873 płatnego, aby w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc takowy weksel tutejszemu sądowi przedłożył, i swoje prawo do tegoż wykazał gdyż w przeciwnym razie tenże weksel będzie za nieważny uznanym.

Sambor dnia 31 marca 1877.

(2991 1—3) **Edykt.**

L. 4254. Mykoła Dżugało gospodarz z Łuczyc został uchwałą lwowskiego c. k. sadu krajowego za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dlań Iwana Sołtysa ustanowiono. Sokal 28 kwietnia 1877.

(3061 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 669. Dnia 19 czerwca, dnia 17 lipca, i dnia 21 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 24/26 w Stobierny dłużnika Jakóba Rypskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 287 zł. 76 ct. austr. wal. z pn.

Cena wywołania wynosi 1400 zł., wadyum 140 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 1 maja 1877.

(2955 1—3) **Edykt.**

L. 10949. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem H. Sandbergera, że przeciw niemu Franciszek Kreczy 26 kwietnia 1877 l. 10949 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę lub wniesienie zarzutów w 3 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego H. Sandbergera wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 4 maja 1877.

(3054 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6601. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Henoch Kleinmann w Tarnowie przeciw spadkobiercom po Michale Palestrze, tudzież spadkobiercom po Menke Wechslerze, jakotéż z życia i miejsca pobytu nieznanym I. M. Löwenthal i Józefowi Pollak wniósł pod dniem 18 kwietnia 1877 l. 6601 skargę względem orzeczenia nienależności pretensyi 7560 zł. na rzecz Menke Wechslera z większej 16000 zł. w stanie biernym realności nr. 91 w Tarnowie hipotekowanej, tudzież o wykreślenie takowej z nadciężarami i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ zapozwany I. M. Löwenthal i Józef Pollak z życia i miejsca pobytu jest nieznany, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Tokarza z substytucyą adw. dr. Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ust. cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(3121 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 2587 C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 42/407 w Perchińsku położonej, dłużników masy spadkowej po Nykole Hluszko własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 czerwca 1877, 10 lipca 1877 i 10 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 29 kwietnia 1877.

(3044 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 568. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że 10, 17 i 24 sierpnia 1877, w sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności, nie stanowiącej ciała tabularnego pod nk. 128 w Hnilczu położonej, Wasyla Plekan własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 183 zł. 1 ct. zpn. przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej, przy trzecim terminie i niżej tej ceny za złożeniem wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 30 kwietnia 1877.

(2852 1—3) **Edykt.**

L. 397. Na dniu 10 lipca, 13 sierpnia i 12 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Borucha Mojżesza Katza przeciw leżącej masie spadkowej Maksyma Harmaty o 100 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 288 w Sosnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do powyższej masy dłużnej należącej.

Cena szacunkowa 160 zł.

Wadyum wynosi 32 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 30 stycznia 1877.

(3118 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2581. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 98 w Perchińsku położonej, dłużnika Stefana Abram własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 czerwca 1877, 10 lipca 1877 i 10 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 29 kwietnia 1877.

(2914 1—3) **Edykt.**

L. 1475. C. k. sąd powiatowy wzywa Mikołaja Łazoryszaka z miejsca pobytu i życia niewiadomego, aby się do spadku po Jwanie Łazoryszaka w Maniowie zmarłego w przeciągu roku oświadczył, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem jego Ilkiem Fecycz z Maniowa przeprowadzone zostanie.

Baligród 31 marca 1877.

(2915 1—3) **Edykt.**

L. 2019. C. k. sąd powiatowy wzywa Ewę Tereszko z miejsca pobytu i życia niewiadomą, aby się do spadku po ojca Olexy Tereszko Balnicy zmarłego w przeciągu roku oświadczyła, inaczej dochodzenia spadkowe z kuratorem Iwanem Seńków z Balnicy przeprowadzone zostanie.

Baligród 30 kwietnia 1877.

(2932 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2156. Audruch Goralny rolnik z Pienkowiec został marnotrawcą uznany, a kuratorem tegoż Mikołaj Stary z Pienkowiec ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło 15 maja 1877.

(2944 1—3) **Edykt.**

L. 1180. C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza że na dniu 24 czerwca 1876 w Łanczynie gr. kat. paroch Antoni Fiedorowicz z pozostawieziem ostatniej woli rozporządzenia, z 20 lipca 1876 tegoż żona Anna z Kolankowskich Fiedorowicza bez potomnie zmarli.

Ponieważ pobyt bratańca zmarłej Anny Fiedorowiczowej Jana Kolankowskiego sądowi znany nie jest. przeto wzywa się go, by do roku w tutejszym ck. się sądzie zgłosił, i gdyby do tego spadku prawo mieć mniemał i oświadczenie swe złożył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się i z kuratorem dla niego w osobie ks. Kornela Mandyczewskiego z Nadwórny ustanowionym przeprowadzoną zostanie Djn.

Z c. k. sądu powiatowego

Delatyn 12 kwietnia 1877.

(3093 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1034. W celu zabezpieczenia budowy dwupiątrowego domu więziennego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, odbędzie się w Prezydyum tegoż sądu licytacya na dniu 18 czerwca 1877 o godzinie 10tej przed południem.

Cena fiskalna wynosi 38.557 zł. 75 ct. w. a.

Warunki licytacyi, plany i kosztorys zamierzonej budowy, mogą być przejrzane w Prezydyum przed i w dniu licytacyi.

Licytacya odbędzie się ofertami pisemnemi, które należy zaopatrzyć pięćprocentowem wadyum i wnieść w dniu wyżej wymienionym najdalej do godziny 12 w południe.

Oferty późniejsze lub wadliwe uwzględnione nie zostaną.

Tarnopol 2 czerwca 1877.

(2948 1—3) **Edykt.**

L. 4781. C. k. sąd obwodowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 6 sierpnia, 4 września i 11 października 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 w Przewłoce położonej, Piotra Antonów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 119 zł. 91 ct. w. a.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

Buczacz dnia 4 maja 1877.

(3104 1—3) **Edykt.**

L. 7448. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie czyni niniejszem wiadomo, że celem przeprowadzenia przymusowej publicznej sprzedaży budynku bez numeru od rynku aż do niższej ulicy w Zborowie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a do Nogo Schächtera należącego, na rzecz p. Stanisława Zukera na zaspokojenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. z 6% odsetkami od 16 listopada 1872, bieżącemi kosztami egzekucyjnemi 3 zł. 87 ct., 17 zł. 87 ct., 31 zł. 61 ct., 3 zł. 38 ct., 18 zł. 36 ct. i 9 zł. 82 ct. w. a., uchwałą c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie pod dniem 10 września 1875, l. 47931 dozwolonej, wyznacza się trzy termina, a to na dzień 27 czerwca, 16 lipca i 31 lipca 1877, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w Zborowie z tym dołożeniem, że gdyby rzeczona realność na żadnym z tych terminów wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia lżejszych warunków, a względnie, do rozprawy w myśl §. 148 i 152 ust. sądowej, wyznacza się termin na dzień 14go sierpnia 1877 o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem, przyczem się podnosi, że nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą, a dopiero po tym terminie, jeżeliby żaden z wierzycieli nie przyjął rzeczonej realności za cenę szacunkową w miejsce zapłaty, odbędzie się czwarty termin rzeczonej licytacyi na dniu 28go sierpnia 1877 o godzinie 10 rano, przy którym to terminie rzeczona realność i niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 865 zł. 60 ct. w. a., zaś wadyum 10% tejże, to jest 86 zł. 56 ct. w. a., które chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi w gotówce, lub w papierach kredytowych podług kursu złożyć mają, i które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, zaś reszcie licytantów zwróconem zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

W końcu zawiadamia się wszystkich wierzycieli Nogo Schächtera, którzy jakie prawo do realności tej później nabyli, że dla nich kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Józefa Onyszkiewicza w Zborowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 20 października 1875.

(2882 1—3) **Edykt.**

L. 7479. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 10.000 złr. z przynależytościami, nakazem zapłaty z dnia 27 marca 1874 l. 7767 p. Dawidowi Glasowi od p. Jerzego Barona Rosenberg-Lipińskiego przyznanej odbędzie się w dniu 6 listopada 1877 i w dniu 18 grudnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Płaza z przyległościami Nieporaz i Oblaszki, l. kat. 10 w powiecie Chrzanowskim położonych, p. Jerzego barona Rosenberg-Lipińskiego własnością będących, pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem sprzedaży będą dobra Płaza z przyległościami Nieporaz i Oblaszki i z wszelkiemi prawnemi przynależytościami, z wyłączeniem jednak części lasów w przestrzeni 41 morgów 1207 □ sążni lasu numerami parcel 1624, 2453, 2445, 2446, 2556, 2597 2598, 737 i 738 oznaczonej. którą według księgi główn. gminy XI Kościelec vol. nov. 1. pag. 550 poz. 11 haer. gmina Płaza jako ekwiwalent za zniesione w lasach dworskich użytki otrzymała, tudzież części lasu w przestrzeni 5 morgów 388 □ sążni lasu, którą wedle tejże pozycyi gmina Nieporaz za takież użytki otrzymała, a wreszcie z zatrzymaniem ograniczeń w poz. 1 i 2 rubryki ograniczeń własności wymienionych.

II. Cenę wywołania powyższych dóbr stanowi ich wartość szacunkowa w kwocie 120.628 złr. 28 ct. sądownie wypośrodkowana i za tę jedynie cenę lub wyżej takowej sprzedane będą powyższe dobra na ustanowionych pierwszych dwóch terminach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomienie otrzymują Jerzy br. Rosenberg-Lipiński, Dawid Glas oraz wszyscy wierzyciele hipoteczni. tudzież c. k. urząd podatkowy główny w Krakowie, nakoniec wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 19 marca 1877 prawo hipoteki na dobrach Płaza uzyskali, lub którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi nie dość wcześnie doręczoną została, do rąk kuratora adw. Faustyna Jakubowskiego z substytucyą adw. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków dnia 30 marca 1877.

(3099 1—3) **Edykt.**

L. 8520. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 245 złr. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności dłużników nieobjętej spadkowej masy Jana Brozka i Rozalii Brozko pod l. k. 5 117/2 w Przedbużu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20 czerwca, 18 lipca i 13 sierpnia 1877 w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 50 złr. w. a.

Cena szacunkowa 500 złr. w. a.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 6 lutego 1877.

(3092 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22452. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla pokrycia gościńca Podolskiego od 125 do 132 kilometra kamieniołomu Tarnopolskiego zwanego Biały kamień od 133 do 136 kilometru z kamieniołomu Berczowa wielka i 141 do 144 kil. z kamieniołomu Czartorya w okręgu budowniczym Tarnopolskim, na trzechletni przeciąg czasu, to jest na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu na dniu 21 czerwca 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 2010 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 5956 zł. 70 c.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum, wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami.

Oferty nieułożone według przepisu, lub nie podane w powyższym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1877.

(3091 1—3) **Konkurs.**

L. 4296. Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Niemirowie i Bolechowie w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Kompetenci wniosą swe podania do 10 lipca 1877 co do posady w Niemirowie do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie, zaś co do ostatniej posady do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów 29 maja 1877.

(2957 1—3) **Edykt.**

L. 6663. C.k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia P. Jana hr. Tarnowskiego z miejsca pobytu nieznanego że Mendel Wenig przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. prośbę wniósł któremu żądaniu uchwałą z dnia 9 maja 1877 l. 6663, zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie P. adw. Dr. Smutnego w Przemyślu z zastępstwem P. adw. Dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 9 maja 1877.

(2947) **Edykt.**

L. 3224./cyw. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do ogólnej wiadomości, że Złoczowski adwokat Dr. Dawid Billet, stałym zarządcą mas konkursowych Estery Chuwenowej i Schapsy Chuwena ustanowionym został.

Złoczów dnia 28 kwietnia 1877.

(3100 1—3) **Edykt.**

L. 8521./cyw. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 100 zł. a. w. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności dłużnika Iwana Sas pod lk. 4/130 w Woli Małnowskiej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20 czerwca, 18 lipca i 13 sierpnia 1877, w zabudowaniu sądowem o godz. 10 rano, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 15 zł. a. w.

Cena wywołania 350 zł. a. w. reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 7 lutego 1877.

(3084 1—3) **Edykt.**

L. 4556. C. k. sąd powiatowy w Lisku, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Izaka Hönig, że przeciw niemu Eliasz Segal, dnia 26 czerwca 1877 do l. 4556, pozew o zapłacenie 25 zł. wniósł, że dla niego kuratora w osobie Jakóba Brandesa w Husiatynie ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1877 o 9 godzinie rano wyznaczono.

Lisko 18 maja 1877.

(3083 1—3) **Edykt.**

L. 1705. C. k. sąd powiatowy w Kutach niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 28 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod lk. 533 położonej, do leżącej masy Schaji Sendera należącej, celem ściągnięcia należytości funduszu indemnizacyjnego 63 ct., 2 zł. 10 ct., i 13 zł. 65 ct., a. w. zpn.

Cena wywoławcza wynosi 390 zł. a. w.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 2 października 1876.

(3106 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2667. W miejscach kąpielowych Lubieniu, Truskawcu, Iwoniczu, Szczawnicy i Rabce, otwarte zostały z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

(2892 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2926. C. k. sąd powiatwy w Bełzie oznajmia, że Luc Kozak, gospodarz z Mycowa, uchwałą c. k. lwowskiego sądu krajowego z dnia 23 marca 1877 l. 11751 marnotrawcą uznany i temuż kurator w osobie Hnata Kijko, gospodarza z Mycowa, nadanym został.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz 6 kwietnia 1877.

(2757 3—3) **Edykt.**

L. 1306. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Andrucha Świątka, gospodarza z Nastasowa, uznano za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Fedka Buregi, gospodarza z Nastasowa.

Mikulińce dnia 14 kwietnia 1877.

(2759 3—3) **Edykt.**

L. 1406. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Parażkę 1 ślubu Szwalukową, 2 ślubu Dzuś, rolniczkę z Ilaweza, uznano za marnotrawczynię, i nadano jej kuratora w osobie Ilka Dziuby, gospodarza z Ilaweza.

Mikulińce dnia 14 kwietnia 1877.

(2762 3—3) **Edykt.**

L. 2248. Z c. k. sądu powiatowego w Szczercu uwiadamia się nieobecnych, z miejsca pobytu i z życia niewiadomych Jakóba i Józefę małżonków Olszewskich, przedtem w Pustomytach zamieszkałych, że uchwałę tusądową z 16 kwietnia 1874 l. 771 w sprawie egzekucyjnej Schulima Neuwelta przeciw nim pto 60 zł. wydaną, protokół egzekucyjnego zastawniczego opisania ich realności l. 59 w Pustomytach do sądu przyjmującego i dalsze uchwały w tej sprawie doręcza się kuratorowi p. Dyonizemu Kuczabskiemu z Pustomyt dla nich ustanowionemu.

Wzywa się więc Jakóba i Józefę Olszewskich, aby swe miejsce pobytu tutejszemu sądowi donieśli, lub innego zastępcę wskazali.

Szczerzec 24 kwietnia 1877.

(2776 3—3) **Edykt.**

L. 6871. C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił dla, z miejsca pobytu niewiadomej Julii Zalitaczowej, adw. dr. Pawlińskiego kuratorem w celu doręczenia uchwały z dnia 6 lutego 1877 l. 1262, którą pozwolono wydać z ts. depozytu Dawidowi Reich kwotę 164 zł. 28 ct., a Aronowi Laden kwotę 75 zł. uzyskane ze sprzedaży egzekucyjnej ruchomości Bazylego i Julii Zalitaczów.

Sambor dnia 1 maja 1877.

(2783 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1359. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że pod dniem 10 marca 1877 l. 1359 wniósł do tut. sądu Dmytro Kuszpit z Dzibułek prośbę o uznanie Pawła Kuszpit z Dzibułek za zmarłego w szpitalu wojskowym w Żółkwi, w skutek postrzelenia w kolano w r. 1841 i który w tymże roku na cmentarzu w Żółkwi przez wojskowego kapelana pochowany został.

Wzywa się wszystkich, ktoórzyby o życiu lub sposobie śmierci wiedzieli by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Iwanowi Pawłów donieśli w ciągu 6 (sześć) miesięcy od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia.

Kulików 14 marca 1877.

(2792 3—3) **Edykt.**

L. 20592. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy zagubionej wedle podania gminy Ludkowice obligacyi za dostawę ziemiopłodów nr. 5285/1002 z dnia 1 listopada 1829 na 119 zł. w. a. na 2% a wylosowanej dnia 2 stycznia 1863, serya 486, ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 3 umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ temu sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej obligacya ta amortyzowaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 21 kwietnia 1877.

L. 6332. (2797 3—3)

Edykt amortyzacyjny.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa na prośbę Paji Jaczyzower posiadającego kwit zastawniczy z daty Tarnopol 18 kwietnia 1876 l. 2597 na bindę z rautami i perłami, 5 sznurków pereł i jedną parę kulczyków wystawiony przez filię c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w Tarnopolu, z podpisem pp. Prosina i Landaua, na które dano Paji Jaryczower pożyczkę w kwocie 200 zł. z terminem zwrotu dnia 18 lipca 1876, aby do kwitu tego, który zaginął, roszczenie swe przed sądem tutejszym wykazał, gdyż po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia, kwit ten za nie były i w prawnych skutkach za zgasły poczytanym będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 23 kwietnia 1877.

(2791 3—3) **Edykt.**

L. 54385. C. k. sąd krajowy lwowski ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Roberta Jungi kuratora w osobie pana adw. dr. Bobownika z zastępstwem p. adw. dr. Krattera, a doręczając pierwszemu uchwałę tabularną z 1 kwietnia 1876 l. 15998 dla tego nieobecnego przeznaczoną, a dotyczącą wykreślenia obowiązków spadkobierców Wita hr. Zeleńskiego zapłacenia sługom jego pensyi dożywotniej ze stanu biernego dóbr Brzesko, Brzozowice i Słotwina, Jadowniki, Maszkiewice, tudzież z dóbr Delastowice, wzywa p. Roberta Jungi, ażeby tym swoim zastępcom niezwłocznie udzielił potrzebnej informacyi, lub innego sobie obrał zastępcę, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 października 1876.

(2799 3—3) **Edykt.**

L. 4823. W miejsce Antoniego Kuski ustanawia się Wojciecha Zająca kuratorem, uznanego za marnotrawcę Wojciecha Makucha z Piotrowic.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów dnia 30 stycznia 1877.

(2809 3—3) **Edykt.**

L. 3173. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem masę po Michale Zaczkiewiczu, że przeciw niej Antoni Gdula o wykreślenie sumy 48 zł. $29\frac{1}{2}$ ct. mk. ze stanu biernego realności z pod l. 27 w Rzeszowie pod 19 kwietnia 1877 l. 3173 wniósł pozew, na który obrona w 30 dniach wniesioną być ma.

Gdy domniemani spadkobiercy tej masy nie są wiadomi, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanej masy, jak również na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata dr. Bindera jej kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem spadkobiercom masy, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 3 maja 1877.

(2811 3—3) **Edykt.**

L. 1647. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej uwiadamia niniejszem, że Jan Gazda, rolnik z Tuszymy na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 marca 1877 l. 3734 jako umysłowo nieudolny pod kuratelę postawiony i że dla niego Jędrzej Kuzara z Dobromina kuratorem ustanowiony został.

Kolbuszowa 3 maja 1877.

(2727 3—3) **Edykt.**

L. 2428. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Kurasia, że Zofia Kurasiowa wniesła dnia 18go kwietnia 1877, l. 2428 przeciw niemu pozew o oddanie $2\frac{1}{4}$ morgów gruntu pod nr. 22 w Turzy, i że kuratorem ad actum mianuje się dla niego Jana Krawczyka z Turzy, któremu się doręcza pozew.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 19 kwietnia 1877.

(3071 3—3) **Edykt.**

L. 7306. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefa Weidlera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. $86^{2}/_{4}$ w Stanisławowie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu mieszkalnego i budki, tudzież gruntu budowlanego i ogrodu wynoszącego razem przestrzeni $443^{1}/_{12}$ sążni Józefa Weidlera własnej, której grunt budowlany graniczy na wschód z ulicą Oprzyszowiecką, na zachód z ogrodem nr. $86^{3}/_{4}$, na południe z realnością nr. $230^{3}/_{4}$ a na północ z realnością nr. $85^{3}/_{4}$, na wschód w części z gruntem budowlanym a w części z realnością nr. $85^{1}/_{2}$ na południe z realnością nr. $230^{3}/_{4}$ a na zachód z ogrodem realności nr. $215^{3}/_{4}$ c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1877 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych, przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 31 października 1877 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zastało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 kwietnia 1877.

(3062 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 670. Dnia 19 czerwca, dnia 17 lipca, i dnia 21 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 7 36/34 w Stobierny dłużnika Jakóba Ziobro własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 245 zł. austr. wal. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 zł., wadyum 80 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 29 kwietnia 1877.

L. 1635/R.P. (3048 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 o regulowaniu podatku gruntowego w okręgu lwowskiej komisyi krajowej ogłasza się niniejszem konkurs na posadę mierniczego, względnie prow. mierniczego z dyurną trzech (3) złr. w. a.

Ubiegający się o posadę rzeczoną mają wnieść podania swoje własnoręcznie pisane najdalej do dnia 10 lipca 1877 na ręce pp. starostów do prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego i do podania dołączyć legalne świadectwa, udowadniające: obywatelstwo austryackie, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie i że władają językami krajowemi, tudzież mają udowodnić uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometryczych, szczególnie za pomocą stoła mierniczego, lub dołączyć świadectwa odbytych egzaminów geometryczno - praktycznych.

Lwów dnia 28 maja 1877.

(3040 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 445. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 12 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzeja Kowalczyka pod nr. 30/80 w Rzeszotarach położonej, pod warunkami w tutejszo-sądowym edykcie z dnia 15 września 1874 l. 2729 ogłoszonemi.

Podgórze dnia 28 lutego 1877.

(3037 3—3) **Edykt.**

L. 3904. C. k sąd deleg. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 83 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Leiby Finkelsteina w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 26 czerwca, 27 lipca i 31 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 203 rep. 23 i realności pod l. 21 w Niechoborzu, ciała tabularnego niestanowiących a dłużników solidarnych Jana i Apolonii małżonków Dobiaszów i Grzegorza Rzepki własnych.

Cena wywołania pierwszej 315 zł., drugiej 575 złr. 60 ct. w. a., zaś wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rzeszów dnia 26 kwietnia 1877.

(3042 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 566. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że 10, 17 i 24 sierpnia 1877, w sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności, nie stanowiącej ciała tabularnego pod nk. 9 w Hnilczu położonej, Matwija Chreptak własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 245 zł. w. z pn. przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej, przy trzecim terminie i niżej tej ceny za złożeniem wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 30 kwietnia 1877.

L. 14320. (2816 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem przyszłego roku szkolnego 1877/8 trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (tysiąc) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w akademii technicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą, przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub — że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnem.

W myśl tych postanowień listu fundacyjnego. stypendyści z bieżącego roku szkolnego przypuszczeni są do ubiegania się o uzyskanie stypendyum jeszcze na rok szkolny 1877/8.

Prawo nadania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyum, a pragną uzyskać ich pobór na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym; ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, na którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 1 sierpnia 1877.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 11 maja 1877.

(2973 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1756. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hindy Obrwaschel przeciw spadkobiercom Józefa Sikory celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 8 w Borku starym położonej, spadkobierców Józefa Sikory własnej, protokołem z dnia 7 września 1875 l. 5681 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, a mianowicie na dzień 26 czerwca, 26 lipca i 24 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 303 złr. w. a.

4. Chęć kupienia mający winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 31 złr. w. a. gotówką.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. Tyczyn, dnia 8 marca 1877.

(2946 3—3) **Edykt.**

L. 6262. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że rozpisana uchwałą tegoż sądu z 6 lutego 1877, do l. 19431 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Lubcza i Jajkowce Leopolda hr. Starzeńskiego własnych na zaspokojenie pretensyi c. k. urzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w 5 ratach pożyczkowych po 725 zł. i reszty kapitału 19797 zł. 68 ct. w. a. z pn. w terminach dnia 16 maja i 20 czerwca 1877 rozciągniętą została także na rzecz Ozyasza Leiby Horowitza na zaspokojenie pretensyi tegoż w kwocie 17000 zł. a. w. z pn.

Dla Wincentego hr. Konarskiego i wspólnej masy wierzycieli na rzecz których reszta ceny kupna w kwocie 29435 zł. 33½ ct. a. w. w stanie biernym tych dór dom. 414 pag. 138 n. 136 i 77 on, jest zabezpieczoną i dla wierzycieli, którzyby po rozpoczętym postępowaniu licytacyjnem prawo hiteki na tychże dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytaayę dozwalająca, doręczoną być nie mogła ustanowiony już został jako kurator adw. dr. Ehrlich.

Sambor dnia 24 kwietnia 1877.

(2749 3—3) **Edykt.**

L. 20517. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż Henryk Knopf, Debora Knopf i Chawe Knopf zam. Reiss wnieśli na dniu 17 kwietnia 1877 do l. 20517 pozew przeciw Abrahamowi Hirschowi Blausteinowi o uznanie praw najmu w stanie biernym części realności pod l. 129¾ dom. 50 p. 156 n. 46 on. i dom. 52 p. 275 n. 60 on. intabulowanych za zgasłe i wykreślenie tychże.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Kirscha Bleusteina, względnie tegoż również nieznanych spadkobierców ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Hryszkiewicza z substytucyą adw. dr. Roberta Czajkowskiego i temuż kuratorowi pozew celem wniesienia obrony w przeciągu dni 60 doręczony zostaje.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(2851 3—3) **Edykt.**

L. 3453. Na dniu 27 czerwca 1877, o godzinie 9 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Karola Kozakiewicza o 1160 a. w. z pn. publiczna sprzedaż sumy 12000 zł. aw. na dobrach Ciemierzowice i gruncie Odebranka, jak dom. 463 pag. 31 n. 1. on. na rzecz dłużnika Jana Czerwińskiego zaintabulowanej, nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 12000 zł., wadyum 1200 zł.

Bliższe warunki licytacyjne są wymienione w uchwale z 2 stycznia 1877 l. 8884 1876. względnie w uchwale z 10 czerwca 1876 l. 2504 które, w registraturze tutejszego sądu mogą być przejrzane.

O czem się egzekwenta Karola Kozakiewicza, egzekuta Jana Czerwińskiego, względnie z uwagi. że takowy według exhibitu do l. 4706 umarł, leżącą jego masę do rąk kuratora p. adw. dr. Roińskiego we Lwowie, niemniej wierzycieli tabularnych, jako to: z życia i pobytu niewiadomego Wincentego Lenkiewicza, do rąk kuratora p. adw. Dra Myszkowskiego z substytucyą adw. Dra Gottlieba, Simchę Margulesa, względnie leżącą jego masę do rąk kuratora p. adw. Dr. Roińskiego, p. Domicelę hr. Skarbek, tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, nakoniec tych wszystkich, którzy są albo niewiadomego pobytu, albo po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 22go stycznia 1872 jakie prawa tabularne na pomienionej sumie uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny na czasie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. adw. Dra Teofila Mochnackiego z substytucyą adw. Dr. Gaberlego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 26 kwietnia 1877.

(2781 3—3) **Edykt.**

L. 9036. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Rachelę Rosenbaum i Różę Rittermann spadkobierczynie Jakóba Czosneka, wierzyciela hipotecznego realności pod l. 225 Dz. VIII w Krakowie położonej, że magistrat miasta Krakowa wniósł pod dniem 25 sierpnia 1876 do l. 21082 podanie o uznanie za pustkę realności pod l. 225 dz. VIII w Krakowie położonej, w załatwieniu którego w myśl §. 2 rozp. ministr. z dnia 2 września 1856 l. 104 dz. p. p. wszyscy wierzyciele hipoteczni tej realności, celem strzeżenia swych praw zawiadomieni zostali.

Gdy miejsce pobytu wierzycielek hipotecznych Racheli Rosenbaum i Róży Rittermann wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Faustyna Jakubowskiego z substytucyą adw. dr. Geislera kuratorem nieobecnych ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pp. Racheli Rosenbaum i Róży Rittermann, aby albo same stanęły lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę sobie obrały i o tem c. k. sądowi doniosły, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony swych praw środków prawnych użyły, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisaćby musiały.

Kraków 13 kwietnia 1877.

(2929 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6904. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż ts. kasa sierocza przeciw Włodzimierzowi Eliaszewiczowi pto 5000 zł. w. a. skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego mandat płatniczy z dnia 25 lutego b. r. l. 1106 wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomy przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ust. cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2956 3—3) **Edykt.**

L. 10950. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem H. Sandbergera, że przeciw niemu Franciszek Kreczy 26 kwietnia 1877 l. 10950 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 185 zł 89 ct. w. a. z pn. w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę lub wniesienie zarzutów w 3 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego H. Sandbergera wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 4 maja 1877.

(2867 3—3) **Edykt.**

L. 12188. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Kr. L. Pitzelego, że przeciw niemu filia turyńskiego banku w Halli ⁹/₅ przez prokurażyrotaryusza adw. Romana Jakubowskiego wniosła pozew wekslowy o 1167 marek 75 fenigów, w załatwieniu którego polecono pozwanemu, ażeby sumę 1167 marek 75 fenigów z kosztami protestu 14 marek 50 fenigów, kosztami w drodze regresu zapłaconymi 19 marek 55 fenigów, ⅓% prowizyi i kosztami podania 14 zł. 66 ct. posiadaczowi wekslu filii turyńskiego banku w ciągu dni trzech zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Wędrychowskiego ze substytucyą adw. Blatteissa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym w razie wniesienia zarzutów spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam zarzuty wniósł w terminie trzech dni lub też potrzebne dokumenty ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniół, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 11 maja 1877.

(2829 3—3) **Edykt.**

L. 9666. C. k. sąd krajowy w Krakowie na żądanie Abrahama Zuckra jako wykazanego prawonabywcy Mojżesza Bienenfelda wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Kraków 22 lutego 1877 na 250 złr. a. w. opiewającego przez Józefa Nowakowskiego na zlecenie Mojżesza Bienenfelda wystawionego a dnia 22 maja 1877 w Krakowie płatnego, aby ten zaroniony weksel w zakresie dni 45 licząc od dnia płatności to jest najdalej do dnia 7 lipca 1877 tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, ile że takowy po upływie wzmiankowanego terminu za umorzony uznanym zostanie.

Kraków dnia 20 kwietnia 1877.

(2962 3—3) **Edykt.**

L. 2153. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Estery Turtelbaum w kwocie 523 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 103 w Tarnowie do dłużników Tomasza i Agnieszki Krydków należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 6 lipca, 10 sierpnia, 7 września, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 811 złr. 60 ct. w. a., i realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, zaś na trzecim terminie za każdą zaofiarowaną cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 82 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Forysta z substytucyą adw. dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 19 kwietnia 1877.

(2963 3—3) **Lizitations-Edikt.**

Z. 11807. Am 10 Juli 1877 10 Uhr Vormittags, als dritten Termine, findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die exekutive Versteigerung der der schuldnerischen Nachlassmasse nach Thekla Ustyanowicz gehörigen, aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867./cons. 1182. in Brody, behufs Einbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. öster. Hypothenbank in Wien, statt.

Ausrufungspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl.

Vadium beträgt 2000 fl. ö. W.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden, diejenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach 25 Mai 1875, an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierort. Advokat Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 25 Februar 1877.

Z. 3556. **Edikt.** (3031 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kuty wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Moses Pfau als Rechtsnehmer des Bartłomiej Kubranowicz gegen Mikołaj Fediuk wegen 75 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Veräußerung der schuldnerischen Realität unter C. N. 497 in Kuty am 5 Juli, am 10 August und am 7 September 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtslokalle abgehalten werden wird und zwar unter folgenden Bedingungen:

Der Ausrufspreis beträgt 110 fl. ö. W.

Das Vadium 11 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie das Pfändungs und Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kuty am 31 Dezember 1876.

(3036 3—3) **Edikt.**

Z. 4812. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Czernowitz wird bekannt gemacht, daß die Firma „Erste galizische-Bukowinaer-Spiritus-Rectifikations und Sprit-Export-Actien-Gesellschaft" deren Auflösung und Liquidirung in Folge Beschlußes vom 11ten August 1871, Z 14966, angemerkt wurde, nach Beendigung des Liquidationsgeschäftes in dem Register für Gesellschaftsfirmen gelöscht wurde, daß ferner die diesbezüglichen Handelsbücher und Schriften in der Verwahrung des Herrn Micislaus Grf. Dunin Borkowski in Milnica sich befinden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Czernowitz am 23 Februar 1877.

(2718 3—3) **Edykt.**

L. 1680. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Józefa Würthowa 29 marca 1877 r., nr. 1680 wniesła prośbę o zaprowadzenie amortyzacyi zaginionego wekslu na 1000 zł. w. a. z daty Nowy Sącz 15 czerwca 1866, wystawionego przez Józefę Würthowę na zlecenie własne, akceptowanego przez Erazma Kosterkiewicza, z terminem zapłaty 15 czerwca 1867 r., na którego podstawie uchwałą sądu tutejszego z 28 września 1867 r., nr. 5828 prenotacya sumy 1000 zł. w. a. na rzecz Józefy Würthowej w stanie dłużnym realności Nr. 26 i 27 w Nowym Sączu dozwoloną została.

Wzywa się przeto posiadacza rzeczonego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej weksel za amortyzowany uznanym zostanie.

Nowy Sącz 21 kwietnia 1877.

(2720 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3804. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Złoczowie na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 21 kwietnia 1877 r., l. 2202, uznaje Józefa Macedońskiego z Woroniak marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Marcina Stojanowskiego, rolnika na Woroniakach.

Złoczów dnia 30 kwietnia 1877.

(2721 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7136. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Koral w kwocie 23 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 226 w Bolechowie ruskim położonej, Filipa Schlarpa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 2 lipca i dnia 1 sierpnia 1877 r. zawsze przed południem tylko za lub powyżej, zaś 3 września 1877 r. i po niżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym się odbędzie, że cena wywołania 240 zł. a wadyum 24 zł. wynosi.

Bolechów dnia 31 grudnia 1876.

(2802 3—3) **Edykt.**

L. 235. Na dniu 9 lipca, 8 sierpnia i 10 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Mikołaja Podwórnego przeciw leżącej masie spadkowej Jędrzeja Łorynowicza o 126 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 64 w Kaszycach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do leżącej masy dłużnej należącej.

Cena szacunkowa 462 zł. 5 ct.

Wadyum wynosi 46 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 30 stycznia 1877.

(2747 3—3) **Edykt.**

L. 7735. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu M. Pinelesowi, że celem doręczenia mu uchwały z 7 grudnia 1876. do l. 65674 wydanej, w sprawie przemysłowego Towarzystwa eskomptowego we Wiedniu, przeciw M. Seid pto 200 zł. w. a. z pn., na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował. Niniejszym więc edyktem wzywa się H. Pinelesa, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem, stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd krajowy jako handlowy.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(2748 3—3) **Edykt.**

L. 890g. Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia na prośbę Władysława Ludwika 2 im. Paradowskiego adw. kraj. p. dr. Emila Byka z substytucyą p. adw. dr. Reicha kuratorem ad actum dla Konstantego Czarneckiego celem doręczenia temuż, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, Konstantemu Czarneckiemu t. s. uchwały z d. 13 stycznia 1877 l. 69362 wydzielenie na rzecz powyższego Władysława Ludwika Paradowskiego pewnej przestrzeni grutu z lwowskiej realności Nr. 239²/₄ pretensyę 150 zł. W. Konstantego Czarneckiego obciążonej, dozwalającej a doręczając tę że uchwałę ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 24 lutego 1877.

(2752 3—3) **Edykt.**

L. 21777. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Michała Barańskiego, że p. Edward Kopecki wniósł prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Rokitno pretensyi 140000 złp. czyli 144000 złp. a względnie 4000 sążni twardego drzewa ut. dom. 43 p. 2 n. 14, 20, 23, 26, 450 on. z wszelkiemi ciężarami, adnotacyami i odnośnemi pozycyami któremu żądaniu uchwałą z dnia 15 marca 1877 l. 13521 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż kuratora w osobie p. adw. dr. Gajewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Siterskiego doręczając zarazem p. kuratorowi uchwałę powyższą.

Lwów 28 kwietnia 1877.

Z. 10608. **Edikt.** (2954 3—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau benachrichtigt hiemit die Frau Anna Müller, Hauptmannsgattin, daß ihr mit dem Beschluße von 16 Februar 1877 Z. 4090, auf Grund des von ihr akzeptirten á vista zahlbaren Wechsels de datto Kenty den 8 Juli 1876 aufgetragen wurde, die Wechselrestsumme von 262 fl. 54 kr. ex majori 330 fl. sammt 6% Zinsen vom 7 Dezember 1876, und den mit 21 fl. 70 kr. zuerkannten Kosten dem Wechselinhaber dem Vorschuß-Vereine in Biała binnen 3 Tagen bei sonstiger wechselrechtlicher Exekution zu bezahlen, oder in derselben Frist die allfälligen Einwendungen bei Gericht anzubringen.

Da aber ihr Aufenthaltsort unbekannt ist, so wird über Ansuchen des Klägers de praes. 23 April 1877 Z. 10608 für die dem Wohn- und Aufenthaltsorte nach unbekannten Frau Anna Müller der Lan. Adv. H. Dr. Ferdinand Wilkosz mit Substitution des Lan. Adv. H. Dr. Wędrychowski in Krakau zum Curator bestellt und demselben die Zahlungsauflage vom 16 Februar 1877 Z. 4090 zugestellt.

Hievon wird die Belangte durch öffentliches Edikt zu dem Ende in Kenntniß gesetzt, damit sie dem bestellten Vertretter ihre Behelfe mittheile oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft mache.

Krakau den 4 Mai 1877.

(2887 1—3) **Edykt.**

L. 1891. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Wierzbickiego, Stanisława Wierzbickiego i Zofię z Wierzbickich Nowowiejską, że przeciw nim Wincenty Wilusz wytoczył pozew 13 kwietnia 1877 Nr. 1891 o uznanie w stanie biernym dóbr Konieczna i Regetów, Dom. 401 pag. 97 n. 20 on. na rzecz pozwanych zaintabulowanej połowy z $^1/_3$ na imię Franciszki z Nowakowskich Bronikowskiej Dom. 13 pag. 299 n. 12 on. intabulowanej części ze sumy 2948 złr. 38 ct. Dom. 58 pag. 410 n. 10 on. dla massy Wincentego Nowakowskiego intabulowanej za umorzoną przez zadawnienie, tudzież o wyextabulowanie tejże części sumy ze stanu biernego dóbr Konieczna i Regetów. Sąd obwodowy ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dra Jarosza ze substytucyą adw. Dra. Zielińskiego, któremu pozew celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w należytym czasie albo sami zgłosili, albo kuratorowi swoje środki obronne podali, lub innego sobie obrońcę obrali, i o tem sądowi donieśli, w ogóle, aby wszystkich środków prawnych użyli, jakie ku obronie swojej za zdolne uważają, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać by musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 5 maja 1877.

(3087) **Obwieszczenie.**

L. 4403. Miejscowe dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie Dupliska rozpoczną dnia 11 czerwca 1877.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawniczo ochraniać.

Zaleszczyki 31 maja 1877.

Michał Klusik
c. k. sędzia powiatu.

(3101) **Ogłoszenie.**

L. 3309. Do zarzutów nad arkuszami posiadania dla gminy Filipkowce sporządzonemi przeznacza się termin na dzień 18go czerwca 1877.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica dnia 24 maja 1877.

(3082) **Obwieszczenie.**

L. 2682. C. k. sąd powiatowy ogłasza że komisya hipoteczna złożyła w tymże arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia ksiąg gruntowych dla gmin Olchowca i Wołowego do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnieść ustnie lub pisemnie albo w c. k. sądzie powiatowym albo też w dniu 12 czerwca b. r. u kierującego dochodzeniem, na którym to terminie w razie zgłoszenia zarzutów także dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 30 maja 1877.

(2868 1—3) **Edykt.**

L. 8070. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Żołynia 3 czerwca 1872 na sumę 91 złr. 65 ct. w. a. opiewającego, za miesiąc od daty płatnego przez Mojżesza Bratspissa na własne zlecenie wystawionego a przez Ferdynanda Szymańskiego i Jędrzeja Kropińskiego zaakceptowanego, aby takowy w dniach 45 sądowi przedłożył, gdyż inaczej tenże weksel za amortyzowany uznanym będzie.

Rzeszów dnia 9 grudnia 1875.

(2876) **Ogłoszenie.**

L. 21388. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że na dniu 20 kwietnia 1877 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisaną została firma „Pierwsza galicyjska spółka importu węgla kamiennego we Lwowie.“

Rzeczona spółka jest jawną spółką z siedzibą we Lwowie i została na lat 10 t. j. od dnia 1 marca 1877 do końca lutego 1887 między spólnikami Stanisławem Thullie przedsiębiorcą we Lwowie, Juliuszem Wurstem inżynierem banku budowniczego we Lwowie i Leonem Schleicherem kupcem we Lwowie zawiązaną.

Firmowanie spółki jest zbiorowem i to w ten sposób, iż przy zobowiązaniach wekslowych wszyscy trzej spólnicy swe własnoręczne podpisy pod stampiglią spółki, przy innych firmowaniach zaś tylko dwaj spólnicy swe własnoręczne podpisy pod stampiglią spółki umieszczać mają.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 27 kwietnia 1877.

(2927 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4095. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 5 maja 1877 l. 3898 Semko Kapec z Wołczkowiec uznany przez c. k. sąd powiatowy w Zborowie za marnotrawcę kuratorem ustanowiony Jaśko Macyszyn.

C. k. sąd powiatowy

Zborów 16 maja 1877.

(3108 1—3) **Konkurs.**

L. 11282. Na posadady 1) c. k. komisarza pocztowego w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt z poborami IX klasy rangi;

2) ekspedyenta pocztowego w Kulikowie (powiat Żółkiewski) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwicie 200 zł., z poborami rocznej płacy w kwocie 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego rocznych 60 zł. i ryczałtu rocznych 500 zł. za jazdy posłańcze pomiędzy kulikowem i Żółtańcami;

3) ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Cucyłowie (powiat nadworniański) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami, płacy rocznej w kwocie 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego rocznych 40 zł. jakoteż ryczałtu w drodze ugody ustanowić się mającego za utrzymywanie codziennego posłańca pieszego do Nadwornej.

Podania należy wnieść względem pierwszej posady w przeciągu czterech, względem drugiej w przeciągu trzech a względem ostatniej posady w przeciągu dwóch tygogni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 czerwca 1877.

(2940 1—3) **Edykt.**

20876. Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Teichmana celem doręczenia temuż uchwały tabul. z dnia 19 sierpnia 1876 l. 43791 kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem p. dr Raresa zawiadamiając o tem nieobecnego niniejszym edyktem.

Lwów dnia 12 maja 1877.

(2900 1—3) **Edykt.**

L. 1921. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadauia Katarzynę ze Stuberów Decker, że na skutek prośby Maryanny Zebrackiej we własnem imieniu i jako matki i opiekunki małoletniego Jędrzeja Zebrackiego tudzież Michała i Ludwiki Zebrackich de praes. 21 stycznia 1877 l. 351 na podstawie prawomocnego dekretu dziedzictwa po Henryku Stuberze z dn. 12 maja 1855 l. 847 i dekretu dziedzictwa po Janie Zebrackim z dn. 22 marca 1873 l. 1387 zezwolono na wpis tabularny Marcina Stubera, Katarzyny ze Stuberów Decker, Zuzanny Stuber i Krystyna Stuber za właścicieli jednej szóstej części dóbr Zawada i Nawojówka dotychczas na Henryka Stubera zapisanej w równych częściach na wypis tabularny Michała, Ludwiki i Jędrzeja Zebrackich za właścicieli $^3/_4$ części z połowy jednej szóstej części dóbr Zawada i Nawojówka w stanie czynnym tychże dóbr, i że tę uchwałę z dnia 3 lutego 1877 l. 351 p. dr. Olszewskiemu jako kuratorowi dla niej ustanowionemu doręczono.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 28 kwietnia 1877.

(2903 1—3) **Edykt.**

L. 1494. Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 7 lutego 1877 l. 533 uznano Hawryła Wełyczko z Horodenki marnotrawcą i przydano mu kuratora w osobie p. Marcina Piotrowicza z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka 19 lutego 1877.

(3103 1—3) **Edikt.**

Z. 3969. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Sniatyn wird zur Hereinbringung der Forderung des Simon Büchler von 30 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung eines zu C. N. 207 II. in Sniatyn gehörenden, 37 Klafter langen 3 Klafter breiten, keinen Grundbuchskörper bildenden Gartentheiles der Schuldnerin Maria Kostyniuk, am 22 Juni, am 20 Juli und am 24 August 1877, jedesmal um 10 Uhr Vor. Mit. in hiſ. Gerichtslokale anberaumt mit dem vorgenommen werden, daß bei den zwei ersten Terminen dieser Garten nur um oder über, beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird.

Schätzungswerth 80 fl.

Vadium 8 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen sind in der h. g. Registratur einzusehen.

Sniatyn 15 Mai 1877.

(3105 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7822. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit verlautbart, daß in folge Beschlusses des Wiener k. k. Landesgerichts vom 4 Mai 1877 Z. 34298, zur Einbringung der Forderung der k. k. priv. österr. Nationalbank pr. 7780 fl. 66 kr. mit Zinsen und Kosten, die exekutive öffentliche Feilbiethung der in Tarnopol sub N. 23, 25, gelegenen laut Dom., 2 civ. pag. 65 n. 7 on., dem Jacob Wolf Zinkes eigenthümlich gehörigen Realitäten hiergerichts im Bureau N. 14 am 6 Juli, 10 August und 14 September 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Bei den ersten zwei Terminen werden diese Realitäten nicht unter dem Schätzungswerthe von 20000 fl. bei dem dritten nicht unter dem Preise von 14000 fl. hintangegeben werden, das Vadium beträgt 2000 fl. die übrigen Lizitationsbedingungen können aus den gerichtlichen Akten entnommen werden.

(3081 1—3) **Edikt.** Z. 3907.

Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung und der durch Moses Sperber wider Carl und Karoline Anspach erliesten Wechsel-Forderung pr. 1840 fl. ö. W. s. N. G., die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Carl und Karolina Anspach gehörigen, sub C. N. 63 und $64^1/_4$ in Stanislau gelegenen Realitäten hiergerichts am 19 Juli, und 16 August 1877, um 10 Uhr V. M. stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 4839 fl. 79 kr.

Das Vadium beträgt 484 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessanten und zwar: die Bekannten zu eigenen Händen, dagegen der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Dominik Stadnicki, wie auch alle jene Gläubiger, die nach dem 17 März 1877, dingliche Rechte auf die obgenannte Realitäten erworben haben, oder denen gegenwärtiger Exekutionsbescheid gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den hiemit in der Person des H. Adv. Dr. Rosenberg mit Substituirung des H. Adv. Dr Seinfeld bestellten Kurators, und mittelst Ediktes verständigt.

Stanislau 11 April 1877.

(3116) **Obwieszczenie.**

L. 3136. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Hisku zawiadamia, że w dniu 15 czerwca 1877 złożone zostaną w tymże sądzie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Hisko.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w dniu powyższym, na którym dalsze dochodzenia potrzebne prowadzone będą.

Hisko 1 czerwca 1877.

(3112 1—3) **Konkurs.**

L. 1047. Celem obsadzenia posady pomocnika woźnego z roczną płacą 300 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym 25% opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. p. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 20 czerwca 1877 do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów 1 czerwca 1877.

(3124 1—3) **Edykt.**

L. 2631. C. k. miejsko-delęgowany sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa oznajmia niniejszem, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego z dnia 24 lutego 1877 l. 9365 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Zamarstynowie położonej, do masy rozbiorowej Henryka Bitschana należącej, na dniu 9 lipca 1877 i na dniu 7 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie i że na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 14497 zł. 2 ct. w. a.

Zakład wynosi 1450 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 13 marca 1877.

(3117) **Ogłoszenie.**

L. 3465. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Helenków w obrębie c. k. sądu powiatowego w Kozowie położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącymi arkuszami posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonemi sprostowanymi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 18 czerwca 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Kozowa dnia 1 czerwca 1877.

(3115) **Ogłoszenie.**

L. 3687. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Medenicach ogłasza, że miejscowe dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Königsau dnia 20 czerwca 1877 rozpocznie.

Wszystkim, którzy w zbadaniu stosunków posiadania prawny interes mają, wolno się zgłosić i przytoczyć, co za potrzebne uznają.

Medenice dnia 30 maja 1877.

(3125 1—3) **Edykt.**

L. 10333. C. k. sąd powiatowy deleg. dla okolic miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 500 zł. w. a., a względnie 383 zł. 29 ct. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od pożyczki 300 zł. od dnia 24 października 1873, zaś od pożyczki 200 zł. od 24 czerwca 1873 aż do rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^3/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 18 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 62 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Moczarowskich własnej, w Zamarstynowie pod nr. 75 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 9 lipca 1877, na dniu 7 sierpnia 1877 i na dniu 10 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1000 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 100 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 6 grudnia 1876.

(3125 1—3) **Edykt.**

L. 10333. C. k. sąd powiatowy dla okolic miasta Lwowa sekc. II zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Maryi Moczarowskim o zapłacenie 383 zł. 29 ct. z powodu dozwolonej licytacyi realności egzekutów pod l. 75 w Zamarstynowie, dla wszystkich wierzycieli. którzyby po dniu 23 października 1876 do księgi gruntowej w mowie będącej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała sądowa, licytacyę dozwalająca, doręczoną być nie mogła, zamianował tusądową uchwałą z dnia 6 grudnia 1876 l. 10333 dla tychże kuratorem p. adw. dr. Dobrzańskiego z substytucyą pana adw. dr. Kuczkiewicza, i wzywa się pomienionych wierzycieli, ażeby się do mianowanego kuratora lub też do tutejszego sądu zgłosili w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące nie pomyślne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1876.

(2893 3—3) **Edykt.**

L. 3496. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zamiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Szylbera w kwocie 90 zł. w. a. z pn. połowa realności włościańskiej w Jagodniku pod l. 17 położona Marcina Skiby własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach 10 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a. a wadyum 70 zł.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 29 października 1876.

(2894 3—3) **Edykt.**

L. 1062. Pachtyn Car z Wołswina uznany został za marnotrawcę. Kurator Choma Syroid z Wołswina.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie 3 marca 1877.

(2971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5393. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 152 w Przyborowie położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, w trzech terminach dnia 11 lipca 1877, dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej kwoty 580 zł.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł., a zakład 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej, a przy licytacyi będą one odczytane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Radłów dnia 31 stycznia 1877.

(3076 3—3) **Edykt.**

L. 27852. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Hirsch Lubinger, jako żyrataryusz przeciw p. Karolowi Freundowi pod dniem 24 maja br. do l. 27852 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty kwoty wekslowej 286 zł. z przyn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Karola Freunda wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z zastępstwem p. adw. dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanonemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 25 maja 1877.

(3043 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 567. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie, ogłasza że 10. 17 i 24 Sierpnia 1877 w sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności, nie stanowiącej ciała tabularnego pod nk. 68 w Hnilczu położonej, Józefa i Maryanny Skowrońskich własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 700 zł. lub wyżej, przy trzecim rerminie i niżej tej ceny za złożeniem wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 30 kwietnia 1877.

L. 670. (3064 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Michała Folta zapłacić się mającej dłużnej sumy 191 zł. 84 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 27 czerwca, 18 lipca i 8 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod lk. 64 w Twierdzy położonej, na 700 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem chęć kupienia mających się z tym uwiadamia, że wadyum w kwocie 70 zł. w. a. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone, resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 27 lutego 1877.

(3073 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21667. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec państwowy w Rzeszowskim okręgu budowniczym na lata 1878, 1879, 1880 odbędzie się dnia 21 czerwca 1877 r. w c. k. starostwie w Rzeszowie przed południem, rozprawa licytacyjna przez składanie ofert. Rzeczona dostawa szutru na rok 1878 dla traktu krakowskiego, od kilometru 116 i 146 włącznie wynosi 865 metrów sześciennych szutru w sumie fiskalnej 3406 zł. 80 ct. w. a. Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa bliższe warunki mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych. Chcący podjąć się tego przedsiębiorstwa winni wnieść pisemnie oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. starostwa w Rzeszowie. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1877.

(2888 1—3) **Edykt.**

L. 349. W skutek prośby Elki Rosen z Starego Sącza, która zgubiła weksel z daty Stary Sącz 1 listopada 1875 na 30 zł. w. a. za rok od daty w Starym Sączu płatny przez Juliannę Chmurową akceptowany, wzywa się edyktami posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45 tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po upływie terminu amortyzacya tego wekslu orzeczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 3 lutego 1877.

(3060 1—3) **Edykt.**

L. 6617. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Zimermana, zezwolił na zaspokojenie tegoż pretensyi 81 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego na przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika Wincentego Frysztaka własnej pod nk. 59 w Porębie Radlnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to licytacya w trzech terminach a mianowicie w dniu 25 czerwca 1876, w dniu 26 lipca 1877 i w dniu 23 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym się odbędzie.

Reszta warunków licytacyjnych akt zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Tarnów dnia 5 maja 1877.

(3098 1—3) **Edykt.**

L. 176. Do przymusowej sprzedaży połowy realności w sprawie egzekucyjnej Basi Szydłowskiej przeciw Jurkowi Szydłowskiemu o 163 złr. 25 ct. z przyn. wyznaczony został, czwarty tormin na 11 czerwca 1877 o 9 godz. rano, na którym ta realność pod warunkami w tut. sąd. edyktach, z dnia 31 marca 1876 l. 693 Nr. 179. 180. 181 Gazety Lwowskiej ex 1876 ogłoszonemi, także niżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 marca 1877.

(2890 1—3) **Edykt.**

L. 4921. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 28 marca 1877 l. 4446 został Wolf Rauch z Przemyśla za obłąkanego uznany. Kuratorem ustanowiono adwokata dr. Mendrochowicza w Przemyślu.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 5 maja 1877.

L. 11073. (3078 1—3)

Obwieszczenie.

Od 1 czerwca b. r. można przesyłać przekazy z Austro-Węgier do Zjednoczonych stanów północnej Ameryki za pośrednictwem poczt Szwajcarskich. Przekazy te mają nadawcy sami do Szwajcarskiego biura pocztowego w Bazylei adresować, blankietów zaś tych samych używać, jakie dla obrotu między Austro-Węgrami i Szwajcaryą przeznaczone są. Ze względu, że dodatki pisemne na dołączonym kuponie zabronione są, należy w miejscu wolnym na tymże kuponie imię i nazwisko adresata, tudzież miejsce przeznaczenia ile możności dokładnie (a więc państwo, prowincyę, gminę a względnie także ulicę liczbę domu, mieszkanie lub miejsce zwykłego zatrudnienia) podać.

Należytość za przekazy te, które tylko do Bazylei opłacane być mogą, wynosi:

a) do kwoty 37 złr. 50 ct. w. a. 20 ct.

b) nad 37 złr. 50 ct. w. a. 30 ct.

Przekazane pieniądze wpłaca się austryacką walutą bankową.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że wypłata przekazów w Ameryce w pieniądzach papierowych uskutecznianą się będzie, że zatem kwota obliczona na dolary przez urzędy pocztowe nadgraniczne wedle kursu dziennego Nowojorskiego z waluty złotej na papierową zredukowaną zostanie, i że dopiero w ten sposób wypośrodkowana kwota po strąceniu taksy 20 centymów za każde 10 franków za przestrzeń z Bazylei do miejsca przeznaczenia wypadającej, adresatowi wypłaconą będzie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 30 maja 1877.

Z. 11073.

Kundmachung

Vom 1 Juni l. J. können Postanweisungen aus Oesterreich-Ungarn nach den Vereinigten Staaten von Nord-Amerika durch Vermittlung der schweizerischen Postanstalt zur Versendung gelangen. Diese Post-Anweisungen sind von den Absendern an das schweizerische Post-Bureau in Basel zu adressiren. Dieselben sind auf denselben Blanquetten, welche für die Postanweisungen aus Oesterreich-Ungarn nach der Schweiz in Anwendung kommen, auszustellen und überhaupt genau so zu behandeln wie die Postanweisungen aus Oesterreich-Ungarn nach der Schweiz selbst; jedoch müssen auf dem, dem Anweisungsblanquette beigefügten Coupon in dem leeren Raum statt der brieflichen Mittheilungen, welche nicht zulässig sind, die Namen der Empfänger mit möglichst genauer Bezeichnung des Ortes (Staat, Provinz, Gemeinde, beziehungsweise Straßen und Haus Nummern, Wohnung oder Geschäftslocal) wo die Auszahlung der Anweisung erfolgen soll, deutlich angegeben sein.

Die Gebühr für diese Anweisungen, welche bei der Aufgabe nur bis Basel frankirt werden können, beträgt:

a) für Postanweisungen bis 37 fl. 50 kr. öster. Bankvaluta 20 kr. und

b) für Postanweisungen über 37 fl. 50 kr. bis 75 öster. Bankvaluta 30 kr.

Die Einzahlung der Anweisungsbeträge hat in öster. Bankvaluta zu erfolgen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gebracht wird, daß die Auszahlung der Postanweisungen in Amerika in Papiergeld erfolgen wird, daß somit der in Dollars ermittelte Betrag nach dem jeweiligen New-Jorker Tages-Course aus der Goldwährung auf die Papierwährung reduzirt und der auf diese Weise ermittelte Betrag dem Adressaten nach Abzug der für die Weiterbeförderung von Basel bis zum Bestimmungsorte entfallenden Taxen von je 20 Centimen für je 10 Franks ausgezahlt werden wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 30 Mai 1877.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza Węgiersko- Galicyjska kolej żelazna.

L. 6469 A. (3109 1—3)

Obwieszczenie.

Podpisana Dyrekcya zamierza zapewnić dostawę **75000** kilogramów **żelaza w sztabach,** **8000** „ **blachy żelaznej,** i **3000** „ **drutu żelaznego** na czas od 1 lipca 1877 r. do 30 czerwca 1878 r. w drodze pisemnych ofert i przyjmuje dotyczące oferty aż do 12 godz w południe dnia 20 czerwca r. b.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż i formularze ofert przejrzeć i nabyć można u podpisanej Dyrekcyi w Wiedniu i u zarządów ruchu w Przemyślu i Tarnowie.

Wiedeń dnia 1 czerwca 1877.

Od DYREKCYI

Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej

zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolejach państwowych

Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.